Nr. 169. Poniedziałek 27 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca 1885 najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Kolbuszewskiego, kanonika honorowego i rz. kat proboszcza w Jodłowej, na prezesa Rady powiatowej w Pilznie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 6 lipca b. r. nadzwyczajnego profesora dr. teologii i filozofii, Stefana Pawlickiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem filozofii chrześciańskiej i dogmatyki fund. w c. k. uniwersytecie krakowskim.

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r radcę wyższego sądu krajowego w Czerniowcach, Izydora v. Zotta, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Minister prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował pełniącego funkcyę przy tem ministerstwie komisarza powiatowego, dr. Adama Fedorowicza, wice-sekretarzem ministeryalnym, a koncypistę ministerstwa Oktawiana barona Weber v. Ebenhof, koncypistą ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Reskryptem z dnia 23 czerwca 1885 l. 19.948 przedłużyło Wys. c. k. Ministerstwo handlu udzielony Janowi Wycherze we Lwowie dnia 10 kwietnia 1884, na rok drugi, wyłączny przywilej na ulepszony przyrząd do czyszczenia zboża.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lipca 1885 r.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 sierpnia 1885 roku, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.
Wiedeń, 24 lipca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Demokratyzm torysów angielskich w dążności do uzyskania poparcia klas robotniczych i ludu irlandzkiego, ubiega dawne platoniczne objawy w tym kierunku frakcyi radykalnej. Ale pomimo niezadowolenia, które obudza ta praca w stronnictwie wigów umiarkowanych i w obozie liberalnym, zmuszone są przyznać te frakcye, że gabinet torysowski robi to wszystko bez sztucznego podniecania namiętności w klasach interesowanych. Gabinet poprzedni, jeżeli wystąpić chciał kiedykolwiek z inicyatywą i zrobić ustępstwa, czy to klasom uboższym, czy Irlandyi, to wysyłał najpierw członków swoich zapatrywań skrajniejszych, którzy pięknemi frazesami starali się usprawiedliwić objawy pewnych życzeń warstw niezadowolonych i którzy obiecywali, że konsekwencyą tych podzielanych przez opinię publiczną życzeń, będzie podniesienie ich przez rząd w parlamencie. Ale jako nieodzowny dodatek do owych pięknych obietnic, b[illegible]a zawsze uwaga, że ministerstwo zrobi wszystko, na co parlament pozwoli. W ten sposób rozbudzone nadzieje nurtowały długo w łonie warstw interesowanych i wywoływały namiętności, które zwracały się z konieczności przeciwko stronnictwu konserwatywnemu, jako jedynej przeszkodzie nieziszczonych nadziei. Taktyka podobna pozwalała liberalnym utrzymywać swą popularność w masach, choć w gruncie dla nich bardzo mało czyniono, a z drugiej strony nastręczała dogodną broń do zwalczenia zachowawców w okręgach wyborczych.

Stosunek taki, rzec można, sztucznie i zręcznie utrzymywany, trwał do przesilenia ministeryalnego, a nawet po objęciu steru przez lorda Salisbury'ego starali się liberalni utrwalić to położenie niejasne. Nagle jednak rozpoczęło się przeobrażenie, i to nie pod wpływem mów programowych i obietnic konserwatystów, którzy są w tej mierze bardzo wstrzemięźliwi, ale pod wpływem dokonywujących się faktów. Najpierw ustępstwo gabinetu dla stronnictwa irlandzkiego uczyniło z neutralnych lub przeciwników znacznej frakcyi parlamentarnej, zwolenników nowego gabinetu. Na tak szybkie realizowanie projektów rządowych nie było widocznie przygotowane stronnictwo liberalne i to podobno pokrzyżowało mu plany. Lord Salisbury zaś postanowił korzystać z czasu, i zalewie Izba lordów przyjęła w pierwszem czytaniu projekt rządowy o ułatwieniu nabywania własności ziemskiej w Irlandyi, a już w kilka dni doniósł telegram, że lordowie przystąpili do szczegółowych rozpraw nad tymże bilem i przyjęli go w drugiem czytaniu. Przy tej drugiej rozprawie, wystąpił były wicekról Irlandyi, lord Spencer, z wyczerpującą krytyką bilu, atoli podniósł tylko dwa zarzuty: najpierw, iż rząd uchwala za wielkie subsydya ze środków państwowych, a powtóre, iż normuje odsetki zbyt nisko, w zasadzie jednak musiał przyznać, że projekt jest chwalebny. Krytyka ta wywołała odpowiedź prezesa gabinetu Salisbury'ego, który oświadczył, iż nie poczytuje środka proponowanego za ostateczne rozwiązanie kwestyi, lecz za próbę na drodze, na której nie miały powodzenia liczne poprzednie środki. Dodał nadto, że gdyby próba obecna okazała się skuteczną, to nastąpią inne w tym samym kierunku podejmowane środki. W zapatrywaniu, wyrażonem przez dzisiejszego premiera Anglii, nie było żadnej ukrytej obietnicy na przyszłość, lecz jedynie ostrzeżenie, że wobec wichrzycielstwa nielicznych żywiołów w Irlandyi, które nie są zadowolone z najnowszego ustępstwa, rząd byłby zniewolony cofnąć się z reformami. Uwydatnił to prezes gabinetu we wzmiance, że parlament czuwać będzie nad tem, ażeby okazanej hojności nie posunąć do przesady i nie sparaliżować głównego celu. Na drodze czujności, rozwiniętej nad klasami, w których liberalni starali się najdłużej i najskuteczniej rozbudzać antagonizm do torysów, zrobił lord Salisbury także ważny krok naprzód. Donoszą bowiem, iż potrafił przezwyciężyć w Izbie lordów opozycyę przeciw projektowi obwodowej kolei żelaznej w Londynie, której rząd robi znaczne ustępstwa, a to w tym celu, żeby ubogim robotnikom nastręczyć możność zamieszkania na odległych i zdrowych przedmieściach i ułatwić im przytem

---

2)

Pierwotna wojskowość w Polsce.

Łebiński Władysław Dr.: O wojach i rycerzach polskich Studyum starożytnicze. Ateneum 1885.

(Dokończenie.)

. Rozwój stosunków w Polsce, spowodował z biegiem czasu, że pojęcie o t. zw. *servitium militale*, o jakiem wspomnieliśmy na wstępie, pojęcie obowiązku służby wojennej, przybladło i nieledwie przygasło, ustawało przeświadczenie i samowiedza o przymusie do służby wojennej, natomiast ustaliło się tylko poczucie moralnego i honorowego obowiązku osobistego. Równocześnie zaś z powstaniem dominialnej władzy rycerstwa obdarowanego przez książąt włościami, z rozrostem szerokiego prawa dziedziczenia co do dóbr ziemskich, dawniej warunkowego i ograniczonego, z powstaniem prawa, że szlachty nikt sądzić nie może, tylko książę lub król, jako najwyższy władca wojenny, z wyrobieniem się t. zw. dziesięciny swobodnej, którą szlachcic oddawać mógł Kościołowi wybranemu przez samego siebie, niekoniecznie zaś temu, w którego parafii mieszkał, wreszcie z wyrobieniem się zasady, że szlachcic posiadać może nietylko ziemię, ale i ludzi, wytwarzają się zasady t. zw. prawa rycerskiego (*ius militale*), jako ogółu uprawnień, przysługujących właśnie owemu odrębnemu teraz pośród reszty społeczeństwa stanowi, rycerstwu-szlachcie. W przeciwstawieniu do tego rycerstwa, posiadającego pełne prawo rycerskie, stoi szlachta chodaczkowa, potomkowie dawniejszych wojów, nie posiadająca całej tej sumy przywilejów, jakie przysługują starszej jej braci, nie posiadająca mianowicie poddanych sobie kmieci, uprawiająca szczupłe zagony w pocie własnego czoła. Tak więc szlachta chodaczkowa, którą późniejsza doktryna zrównała „z wojewodami", to nie produkt prostego zubożenia możniejszej niegdyś szlachty, to zanikająca latorośl piastowskich wojów i pierwotnej organizacyi polityczno-społecznej państwa polskiego

Zaszczepione na pniu rodzimej milicyi „wojów" nowe rycerstwo, na średniowiecznym zachodzie wykształcone, przedzierzgnąwszy się później w uprzywilejowany stan wojenny, zorganizowało się z biegiem czasu w polityczny stan szlachecki. Woj albo spadał coraz niżej, albo jeżeli mu się udało, starał się przecisnąć do szeregów rycerstwa. Rycerstwo przybiera z czasem nazwę szlachty, zamienia dawne pojęcie służby (*servitium*), na pojęcie obowiązku (*officium*) i prawa rycerskiego (*ius militale*).

Zarazem rozpoczyna się na wielką skalę rozdawiennictwo dóbr ziemskich pomiędzy rycerstwo. Książę, drogą darowizny przenosi na rycerzy role, lasy, jeziora, jednem słowem posiadłości ziemskie, wraz z ludnością tamże zamieszkałą, albo jeżeli to były dotychczas tylko nieużytki, natenczas osadza na nich rycerz ludność wiejską, przez siebie samego zkądinąd nabytą. W obu wypadkach ludność ta wiejska staje się poddaną swych nowych panów. W miarę wzrastającego rozdawnictwa ziemi, rozpoczyna coraz bardziej wzrastać materyalna potęga obdarowanych, przyczem podnosi się idea pewnej niezależności rycerstwa-szlachty wobec panującego, a zależność moralna zależy już tylko od dobrej woli, zrozumienia idei państwowej.

Okoliczność ta pociąga za sobą dwa ważne skutki.

Przedewszystkiem odgrodzenie się rycerstwa-szlachty jako osobnego stanu od reszty społeczeństwa. Dawniej rycerz, czy też woj, nie nosił innego tytułu jak *miles*, nazwa, która oznaczała wprost jego zawód, zajęcie. Obecnie przybiera rycerstwo nazwę „szlachty", *nobiles*, nazwę, która w średniowiecznej łacinie stanowi nieodłączny attrybut najwyższej władzy (*dominium*). W najdawniejszych dokumentach tytuł ten udzielany był tylko głowom rządzących dynastyj: w wieku X—XII król i książę zowie się zawsze tylko *nobilis*, nigdy zaś, jak później, *serenissimus*. Z czasem tytuł „szlachetnego" przechodzi i na członków rodziny panującej; później wreszcie na możnowładztwo. W Polsce zdemokratyzowanie tytułu *nobilis*, dokonało się w wieku XIV.

Drugiem następstwem było złamanie idei bezwzględnej władzy rządowej panującego, złamanie bezwzględnego *dominium*. Objawia się ono w rozlicznych kierunkach.

A naprzód, co do rozdawnictwa ziemi. Książę panujący, jako dziedziczny pan ziemi, ma prawo rozdawać ją, o ile nie jest już zajętą na własność prywatną, komu tylko zechce. Rycerzom rozdawał on oczywiście pod tym warunkiem, ażeby zobowiązać ich do służby wojskowej, zawsze jednak nabytek ich był ściśle obwarowany. Wszelkie alienacye dóbr otrzymanych od księcia, wymagały do ważności swej zatwierdzenia książęcego; alienujący rezygnował tu posiadłość swą niejako napowrót w ręce panującego, poczem tenże przenosił ją na kogo innego. W następstwie zmian, o których właśnie mówimy, wyrabia się teraz samodzielność rycerstwa w szafowaniu ziemią przez sprzedaż dowolną. która nie potrzebuje już zatwierdzenia książęcego.

Dalej dotyczy zmiana rozmaitych poborów, jakie z tytułu prawa książęcego przysługiwały ongi panującemu. Prawo żądania posług, tudzież danin bądź w naturaliach, bądź też w pieniądzach na cele publiczne, sięgało w Polsce pierwotnej bardzo daleko i ciężyło na całej prawie ludności krajowej. Ten pierwotny system podatkowy, przeprowadzony systematycznie i z całą surowością, zapewniał dostateczne zaspokojenie potrzeb państwa i gruntował powagę księcia na trwałej podstawie materyalnej potęgi. Niebawem zaczyna się jednak rzecz zmieniać. Książęta, nadając włości rycerstwu, wyjmują mieszkańców tych włości z pod ciężarów publicznych, a że te exemcye podatkowe praktykowane były na wielką skalę, że przeszły w system, przeto rzecz jasna, że musiały znacznie osłabić materyalną potęgę państwa, tembardziej, że w równej z nimi mierze zmniejszały się także same posiadłości księcia. W exemcyach podatkowych zaczęło się od tego, że pierwotnie nie całą ludność danej włości, ale tylko jej część, czasem jednego, czasem dwu, trzech chłopów, zwalniano od podatków; później rzecz zmieniła się o tyle, że wszyscy bez wyjątku wieśniacy, zwalniani byli od ciężarów. Nie idzie za tem, iżby się los ich polepszył; bo to, co dawniej robić i uiszczać musieli na rzecz państwa, teraz świadczyli na rzecz swych panów. Pogorszyła się tedy pozycya materyalna włościan, którzy stali się niejako niewolnikami prywatnymi swych panów, pogorszyły się stosunki finansowe państwa, które nie mogło teraz rozporządzać tymi samymi co dawniej zasobami; korzyść z całej zmiany odnieśli tylko rycerze-szlachta, zabierający od swych poddanych to, co ci dawniej świadczyli na rzecz państwa. W wieku XIV król nie pobiera już żadnych innych danin od swoich poddanych, prócz poradlnego lub podymnego, na znak zwierzchnictwa swojego nad nimi.

Podobnych zmian doznało także prawo poboru ceł i myt, przysługujących niegdyś panującemu, które przeszły obecnie na rzecz właścicieli ziemskich; dalej prawo polowania i exploatacya górnicza, z których

szybką komunikacyę. W tych dniach także zająć się ma Izba lordów projektem ustawy, która ma na celu poprawę lokalów robotniczych w śródmieściu. Wszystkich tych projektów inicyatorem jest sam Salisbury, i ztąd to organa liberalne zaczynają gabinet torysowski nazywać ministerstwem „torysów demokratycznych“ lub „demokratyzujących się“. Bądź co bądź jednak, w ironii tej czuć obawę, żeby taktyka szybszej działalności nie wpłynęła przy wyborach korzystnie dla stronnictwa zachowawczego.

Lwów, dnia 27 lipca.

Gazeta Narodowa z dnia 26 lipca 1885 donosi na podstawie autentycznych informacyj, że Rada powiatowa gródecka została rozwiązaną, z powodu ponownego wyboru na wiceprezesa p. Dmuchowskiego, którego pierwszy wybór na tę godność nie uzyskał Najwyższego zatwierdzenia Cesarskiego, a dalej w sprawie tej tak pisze:

„Prezydyum Namiestnictwa zawiadomione o tem, poleciło natychmiast, bez porozumienia się z Wydziałem krajowym, panu Augustowi hr. Dieduszyckiemu, pełniącemu w Gródku funkcyę starosty, by Radę powiatową rozwiązał, a aż do zamianowania tymczasowego Wydziału, prowadzenie spraw poruczył dotychczasowemu prezesowi Rady powiatowej. Zarządziwszy to wszystko, odniosło się dopiero wtenczas Namiestnictwo do Wydziału krajowego z zapytaniem: czy ten się zgadza na rozwiązanie Rady powiatowej gródeckiej za ponowny wybór p. Dmuchowskiego, będący aktem wyraźnej nielojalności wobec poprzedniego niezatwierdzenia Cesarskiego. Zarazem Namiestnictwo zaproponowało, by aż do uskutecznienia nowych wyborów, zarząd sprawami należącemi do zakresu działania Rady powiatowej powierzono: pp. Włodzimierzowi Niezabitowskiemu, jako prezesowi, tudzież pp. Adolfowi hr. Brunickiemu, Henrykowi Florenckiemu i księdzu Michałowi Kulmatyckiemu z zastępstwem pp. Stanisława Agopsowicza, Mendla Kohna i Jacka Mormila.

Wydział krajowy na posiedzeniu z d. 21 b. m. przychylił się do tych wniosków c. k. Prezydyum Namiestnictwa“.

Otóż artykuł powyższy *Gazety Narodowej* nie grzeszy wcale dokładnością informacyj, na podstawie których został osnuty, ani też znajomością rzeczy, którą traktuje. Najpierw c. k. Prezydyum Namiestnictwa nie poleciło kierownikowi c. k. starostwa gródeckiego, by tenże rozwiązał tamtejszą Radę powiatową, lecz rozwiązanie to nastąpiło wprost z ramienia Prezydyum c. k. Namiestnictwa na mocy §. 53 ust. o Repr. powiat., według którego rozwiązanie Rady powiatowej jest wyłączną atrybucyą c. k. Namiestnika z wykluczeniem ingerencyi jakiejkolwiek władzy — a tem samem także Wydziału krajowego. C. k. starostwo gródeckie zaś otrzymało jedynie polecenie zawiadomienia, kogo należy, o rozwiązaniu Rady powiatowej i uproszenia dotychczasowego Prezesa do dalszego zawiadowania sprawami powiatu aż do zamianowania tymczasowego zarządu.

Równocześnie odniosło się Prezydyum Namiestnictwa w myśl końcowego ustępu powyżej powołanego przepisu ustawy o Reprezentacyi powiatowej do Wydziału krajowego z zapytaniem, lecz nie o to, czy tenże się zgadza na rozwiązanie rzeczonej Rady powiatowej, lecz o to, czy Wydział krajowy zgadza się, by zawiadowanie sprawami powiatu gródeckiego aż do wyboru, względnie ukonstytuowania się nowej Rady powiatowej, poruczonem zostało tymczasowemu zarządowi, składającemu się z Prezesa i trzech członków, jako reprezentantów istniejących w powiecie gródeckim grup wyborczych. W odnośnem, do Wydziału krajowego wystosowanem piśmie nie ma też wcale wzmianki o akcie wyraźnej nielojalności, popełnionym przez dotychczasową Radę powiatową.

Po nadejściu przychylnej odpowiedzi Wydziału krajowego na powyższe zapytanie, nastąpiło dalsze porozumienie się Prezydyum Namiestnictwa z najwyższą władzą autonomiczną na podstawie przedłożonych tymczasem wniosków starostwa co do osób, w skład tymczasowego zarządu powiatu gródeckiego wejść mających, zaczem w duchu tego porozumienia złożono tymczasowy zarząd spraw, do zakresu gródeckiej Reprezentacyi powiatowej należących, rzeczywiście w ręce osób, w powołanym artykule *Gazety Narodowej* wymienionych.

Taki — z obowiązującą ustawą zupełnie licujący — a nie inny był przebieg rozwiązania Rady powiatowej gródeckiej, oraz dalszej, zarządzeniem tem spowodowanej, akcyi interesowanych władz.

SPRAWY MONARCHII

(*Zniżenie cen jazdy dla nauczycieli na kolejach skarbowych. — Propozycye kompromisowe ze strony Czechów.*)

Wiener Ztg donosi: C. k. generalna dyrekcya austryackich kolei państwowych, skutkiem inicyatywy morawskiego związku pedagogicznego, który prosił o 50-procentowe zniżenie biletów jazdy, powzięła uchwałę, zasługującą na uwagę szerokich kół nauczycielskich. Powiedziano w niej, iż ustanowiona reskryptem Jego Ekscelencyi p. Ministra handlu z d. 22 maja norma co do pewnych ułatwień dla podróżujących kolejami skarbowemi czynnych c. k. urzędników, odnosi się w pełnej mierze przedewszystkiem do nauczycieli i profesorów, zatrudnionych przy c. k. państwowych zakładach naukowych. Co się zaś tyczy sił nauczycielskich, zajętych przy krajowych, komunalnych i prywatnych szkołach, to wprawdzie rozszerzenie lub analogiczne zastosowanie do nich pomienionej normy według wydanej w tej mierze zasadniczej decyzyi p. Ministra handlu nie może mieć miejsca, jednakże na odnośne podanie wydziału centralnego wyżej wzmiankowanego związku pedagogicznego o tyle uczyniono także zadość w tym kierunku, iż w ogóle nauczycielom szkół ludowych, średnich i wyższych, za zwykłem podaniem, potwierdzonem przez odnośnych kierowników szkolnych, przyznano 50-procentowe zniżenie kosztów jazdy na pojedyńcze podróże, wszystkiemi liniami austryackich kolei państwowych. Do przyznawania zniżonych cen jazdy są, obok dyrekcyi generalnej, upoważnione także te dyrekcye kolejowe, w których obrębie zamieszkują petenci.

— Jak wiadomo, ze strony czeskiej uczyniono propozycyę, aby Niemcy w Pradze, przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej, weszli w kompromis. *Pokrok* oświadcza obecnie, iż bez kompromisu Niemcy prascy nie byliby w stanie uzyskać przy wyborach do rady miejskiej ani jednego mandatu. Wnioskiem kompromisowym ma być uczynioną praktyczna próba, czyby nie było sposobu, aby obie narodowości weszły wobec siebie w stosunek przyjaźniejszy i życzliwszy. Kompromis na gruncie wyborów do reprezentacyi miejskiej byłby dobrym początkiem do utorowania wzajemnego porozumienia, które prędzej czy później musi być osiągnięte. Gdyby atoli większość niemiecka chciała wytrwać na stanowisku polityków „ostrzejszego tonu“, w takim razie — pisze *Pokrok* — znajdzie Czechów gotowych do boju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

(Cesarz Wilhelm. — Zapowiedziany przyjazd ks. Bismarcka. — Głos o nominacyi ks. Hohenlohe namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii).

Według relacyj z Gasteinu, stan zdrowia cesarza Wilhelma poprawia się z dniem każdym i pozwala monarsze poświęcać się codziennie przez kilka godzin załatwianiu spraw publicznych. Pomiędzy Berlinem a Gasteinem została zaprowadzoną regularna służba kuryerska. Codziennie rano przybywa ztamtąd kuryer, a każdego wieczora wyjeżdża posłaniec z Berlina do Gasteinu.

Książę Bismarck, jak się dowiadują dzienniki przybędzie w ciągu bieżącego tygodnia do Berlina i uda się ztąd do Gasteinu.

Sprawa nominacyi namiestnika Alzacyi i Lotaryngii stoi obecnie na pierwszym planie dyskusyi publicznej. Jak wiadomo, na ważną tę posadę został przeznaczony stanowczo dotychczasowy ambasador niemiecki w Paryżu ks. Hohenlohe. Zostająca w stosunkach z urzędem kanclerskim *Köln. Ztg.* pisze, iż nominacya ta, chociaż co do formy przedstawia się jako dalszy ciąg dotychczasowego systemu rządowego w krajach nowo nabytych, faktycznie jednakże zdaje się być zapowiedzią znacznych zmian. Zmarły marszałek baron Manteuffel sprawował władzę zupełnie samodzielnie i w najważniejszych kwestyach rozstrzygał według własnej inicyatywy, a częstokroć bynajmniej nie w duchu ks. Bismarcka. Ks. Hohenlohe zaś skutkiem długoletniego, niczem nie zamąconego współdziałania z ks. kanclerzem, tak jest wtajemniczony we wszystkie jego plany i zamiary, iż więcej niżeli każda inna osobistość posiada kwalifikacyj sprawowania urzędu namiestnikowskiego zupełnie po myśli i w porozumieniu z naczelnym kierownikiem polityki niemieckiej. Chociaż nie ma jeszcze powodu do twierdzenia, jakoby w najbliższej przyszłości punkt ciężkości alzacko-lotaryńskich rządów miał być przeniesionym ze Strassburga do Berlina, to przecież można przypuścić, iż odtąd rządy te więcej niżeli w ostatnich sześciu latach będą się zgadzać z zasadami polityki państwowej i tradycyami prusko niemieckiej administracyi.

(W sprawie wydalenia z Prus obcokrajowców.)

Władze policyjne regencyi wrocławskiej otrzymały w dniu 15 b. m. zawiadomienie, iż rozkaz wydalania Polaków, poddanych rossyjskich, ściąga się do całego wschodniego pasa granicznego. Po otrzymaniu tego zawiadomienia władze miejscowe odbyły we Wrocławiu naradę, podczas której stwierdzono, iż wydalanie z okręgu wrocławskiego poddanych rossyjskich pochodzenia polskiego, praktykowało się tam dotychczas w bardzo małych rozmiarach, i prawie zawsze za pozyskaniem na każdy raz specyalnego zezwolenia władz wyższych. Odtąd jednak postanowiono ściślej stosować się do znanego rozporządzenia, i w tym celu uchwalono odpowiednie postępowanie, zwracając uwagę, iż mylnem jest zapatrywanie, jakoby ze względu na traktat prusko-rossyjski z dnia 19/31 sierpnia 1872 r. wówczas tylko można kogoś wydalić, gdy władze miejscowe porozumieją się z władzą graniczną rossyjską, a ta zobowiąże się do przyjęcia odnośnej osoby. Traktat ten bowiem dotyczy tylko osób pozbawionych środków utrzymania, włóczęgów i nieposiadających papierów legitymacyjnych, najnowsze zaś rozporządzenie nie ogranicza się na tych trzech kategoryach obcokrajowców, lecz obejmuje wszystkich poddanych rossyjskich, osiadłych od dłuższego czy krótszego czasu w Prusiech.

W Poznaniu ukonstytuował się w zeszły piątek komitet, który wziął sobie za zadanie opiekowanie się banitami.

(Sprawy rossyjskie.)

(*Graždanin* o germanizacyi nadgranicznych prowincyj rossyjskich. — Komisya w sprawie uregulowania kwestyi żydowskiej. — Prośby o udzielenie obywatelstwa rossyjskiego. — Pożar lasu).

Jeden z poważniejszych i wpływowych dzienników rossyjskich, *Graždanin*, redagowany przez księcia Meszczerskiego, zastanawiając się nad faktem germanizowania nadgranicznych prowincyj rossyjskich tak pisze: „Sąsiedzi nasi Niemcy nie zasypiają wcale sprawy i jedną ręką wyganiają z granic swego państwa tysiące rossyjskich poddanych katolickiego wyznania, jakoby wątpliwej konduity i niezasługujących na zaufanie, a drugą coraz skuteczniej zawojowują drogą pokojową nasze zachodnie kresy. Jak wiadomo, całą linię kurlandzko-kowieńską i granice Królestwa, dotykające Prus, prawie wyłącznie zaludniają Niemcy; tożsamo dzieje się na całej południowo-zachodniej linii graniczącej z Austryą. Okolica ta bezustannie i szybko zaludnia się kolonistami germańskiego pochodzenia, a całe Królestwo Polskie starannie studyują i zaludniają nasi sąsiedzi. Wszystko to dzieje się bardzo systematycznie, czy jednak zgadza się z naszemi interesami? — to zupełnie inne pytanie. My, sprawiedliwie mówiąc, jesteśmy politykami *sui generis!* Wiele to starań i patryotyzmu kosztowała nas od 1863 r. idea zrussyfikowania naszych zachodnich i południowo-zachodnich prowincyj... Czego w tej kwestyi nie wypowiedziano, co się już nie robiło.... I jakież z tego wszystkiego otrzymaliśmy rezultaty? Zajęliśmy się podniesieniem dobrobytu włościanina! Dopięliśmy celu?.... Staraliśmy się pogorszyć położenie polskiego obywatela! No, tego dopięliśmy... Popieraliśmy Rossyan-rolników! Ale pytamy powtórnie: jakież z tego rezultaty?.. Polskiego obywatela zastąpił żyd; rossyjskich rolników przyciągnęliśmy, osadzili na ziemi, a oni oddali ją w dzierżawę żydom, reszta zaś ziemi, którą można było zaludnić krajowym żywiołem, owa reszta, którą pozostawili żydzi, przeszła w ręce Niemców i to właśnie na samej granicy. Jeśli to ma się nazywać russyfikacyą, to należy przyznać, że szczególniej ona się przedstawia. Więcej powiemy: nietylko szczególnie ale niebezpiecznie i zgubnie, gdyż w razie wojny z jednem z mocarstw sąsiednich, wojska nasze, stojąc na granicy, znalazłyby się wśród germańskiej ludności, a wojska nieprzyjacielskie, w razie wkroczenia na nasze terytoryum, znajdowałyby się u nas jak u siebie w domu“.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisya pod przewodnictwem hr. Pahlena przyszła do następujących wniosków co do rozstrzygnięcia kwestyi żydowskiej: pozwolić żydom mieszkać w całem państwie z następującemi trzema ograniczeniami: nie pozwalać im wchodzić w jakiekolwiek zobowiązania względem skarbu, by nie demoralizować urzędników; nie pozwalać żydom trudnić się wyrobem i handlem trunków, aby nie demoralizowali ludu i robotników; nie pozwolić im pod żadnym pozorem handlu pieniądzmi ani przyjmowania udziału w takowym, aby nie demoralizowali reszty poddanych rossyjskich i nie wzbudzali w nich uczuć nieprzyjaznych dla rządu. Te trzy przepisy winny być stosowane nawet względem żydów, którzy przyjmują wiarę chrześciańską, tylko ich dzieci osiągaćby mogły równouprawnienie z resztą obywateli państwa.

Nowoje Wremia donosi, że do ministerstwa spraw wewnętrznych napływa wielka ilość prośb od cudzoziemców, przemieszkujących w Rossyi, którzy pragną przyjąć rossyjskie poddaństwo.

W ciągu kilku dni aż do 22 b. m. wieczorem świeciła olbrzymia łuna nad okolicami Petersburga w kierunku Rewla, a obłoki gęstego dymu przeciągały chwilami po nad Newą, pomimo, że pożar szerzył się w oddaleniu mil dziesięciu. W dniu 18 b. m., przy upale sięgającym 30 stopni w cieniu, zapaliły się od słońca trawy i gąszcze podleśne, opodal stacyi kolei Bałtyckiej, Kikerino. Pożar szerzył się szybko i niebawem dosięgnął lasów, ciągnących się w tej miejscowości na przestrzeni dwudziestu dwóch wiorst w kwadrat, a raczej w nieforemny równoległobok. O natychmiastowym bezpośrednim ratunku ani podobna było myśleć, tak z uwagi na rozmiary przestrzeni, jako-

---

pierwsze postradali monarchowie zupełnie w dobrach prywatnych; górnicze natomiast prawo utrzymali wprawdzie dla siebie w wielkich przedsiębiorstwach, jak np. w Wieliczce, ale i ztąd nie mogli ciągnąć wielkich korzyści, bo ciężyły na nich liczne wieczyste zapisy i pensye roczne (jurgielty).

Doniosła zmiana zaszła także w dziedzinie sądownictwa. Sądownictwo polskie, jak każde, było oczywiście przedewszystkiem instytucyą moralną; obok tego jednak, występuje w niej także wybitnie na jaw charakter instytucyi finansowej, mającej przysparzać dochodów skarbowi książęcemu, lub służyć przynajmniej częściowo na utrzymanie urzędników publicznych. Nic też dziwnego, że rycerstwo kołatało niejednokrotnie u księcia o odstąpienie sobie dochodów sądowych, dążność, która znalazła wreszcie praktyczne urzeczywistnienie; w licznych bowiem przywilejach nadawczych przyznają panujący obdarowanym rycerzom prawo poboru jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej pewnych opłat sądowych. W wieku XIV i XV, sądzenie i pobieranie kar jest cechą rycerza i szlachcica, a czasami zdarzało się nawet, że szlachcic, sprzedając wieś drugiemu, zastrzegał dla siebie opłatki sądowe.

W końcu zaznaczyć jeszcze należy doniosłą zmianę w dziedzinie samejże wojskowości. Jak w ogóle ludy słowiańskie, tak też i lechickie, które wytworzyły Polskę, nie odznaczały się bynajmniej zaborczą wojowniczością. Pierwotna organizacya wojów służyła właściwie tylko do obrony kraju przed najazdami nieprzyjacielskiemi; zaborcze wyprawy pierwszych Piastów nie wypływały z usposobienia narodowego, były tylko dziełem ich polityki, rzeczą prowadzoną na własną rękę. Ztąd też płynęła ta konsekwencya, że w wyprawach tych przeważnie brały udział siły przez nich samych utrzymywane, a więc w pierwszej linii owo rycerstwo, które w systemie wojskowości polskiej stanęło jako korrektywa dawnej organizacyi wojów. Niebawem jednak wobec wzrastającej potęgi rycerstwa i dążności jego do rozszerzenia swych przywilejów, przyjmuje się w Polsce zasada, że i rycerstwo obowiązane jest przedewszystkiem tylko do obrony kraju, nie zaś do zaczepki nieprzyjaciela. Ztąd owo ważne postanowienie w przywileju koszyckim, że rycerstwo, szlachta obowiązaną jest służyć panującemu tylko do granic państwa, za służbę zaś poza granicami państwa ma prawo żądać od niego pewnej zapłaty od każdego kopijnika. Wyjaśnić ztąd łatwo, dlaczego większe przedsięwzięcia wojenne, podejmowane pospolitem ruszeniem, zazwyczaj bezskutecznie się rozchodziły. Na chwałę rycerstwa polskiego powiedzieć wprawdzie trzeba, że umiało ono przelewać krew swą mężnie na polach bitwy w zapasach z nieprzyjacielem, i z pewnością nie można go posądzić o brak rycerskiego animuszu, ale z ubolewaniem zaznaczyć należy, że wojskowość polska nie została ujętą w ścisły system, któryby dał jej trwałą i wielką siłę do tych zapasów.

Rzuciwszy zaś jeszcze raz okiem na cały szereg zmian, co dopiero przytoczonych, datować należy upadek władzy monarszej w Polsce nie dopiero od czasu, kiedy zaczęto rwać sejmy i ubezwładniać działalność króla na każdym prawie kroku, ale już od czasu, kiedy silne, absolutne zaczątki monarchizmu, z jakiemi Polska wstąpiła na arenę dziejową zaczęły się chwiać skutkiem owych zmian, rujnujących dawną potęgę materyalną i wszechwładzę monarszą.

A proces ten zaczyna występować na jaw już w wieku trzynastym.

R.

też z uwagi na to, że na bliższą od wiorsty odległość, z powodu gorąca, niepodobna było przystąpić. Postanowiono tedy część lasu poświęcić, a zająć się ratunkiem pozostałej, i w tym celu w lesie, w miejscowości odległej o wiorst 7 od miejsca, w którem pożar się wszczął, zgromadzono czemprędzej 400 włościan okolicznych i ci zaczęli niezwłocznie kopać kanał, któryby nie dopuścił ognia do pozostałych wiorst 15 lasu. Czynność ta została dopełniona pomyślnie i 22 b. m. wieczorem pożar, doszedłszy do brzegu kanału, począł gasnąć i ustał, nie mając już gdzie szerzyć się. Straty są ogromne, lasy bowiem w tych okolicach i wogóle na linii bałtyckiej ku Rewlowi są wspaniałe.

(Z Bułgaryi.)

(Nowi emigranci czarnogórscy. — Ruch w Bułgaryi i Macedonii. — Podatek zarobkowy i ulgi dla poddanych austro-węgierskich.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Serbii: Do Bułgaryi przybył znowu oddział czarnogórskich emigrantów i osiedlił się w Tuzluk, w okręgu razgradzkim. Tuzluk jest punktem środkowym najniebezpieczniejszych, rozbójniczych żywiołów, a czarnogórscy koloniści mogą rządowi bułgarskiemu oddać dobre usługi w pokonywaniu i wytępianiu tych żywiołów. Czarnogórcy protestują jakoby mieli zamiar sprawiania kłopotów rządowi bułgarskiemu i zapewniają, iż szczególnie w ruchu macedońskim żadnego nie biorą udziału. Ruch ten przygasł obecnie w Bułgaryi, ale natomiast we wschodniej Rumelii objawia się od czasu do czasu w mniej lub więcej groźnej formie. W Tschirpan, oddalonym o 50 kilometrów od Filipopolu, splądrowano niedawno wojskowy skład broni, a sprawę tę łączą właśnie z agitacyą macedońską.

W Bułgaryi, tak samo jak w Turcyi, został zaprowadzony podatek zarobkowy, a rząd sofijski porozumiał się już z mocarstwami w sprawie pociągnięcia do uiszczania tego podatku także cudzoziemców Państwa te zgodziły się milcząco na opodatkowanie ich poddanych. Co się tyczy austryacko-węgierskich obywateli, to, jak podnosi *Presse*, wyjednane zostały ze strony rządu wiedeńskiego w podwójnym kierunku ustępstwa. Mianowicie przyrzekła Bułgarya, iż do komisyj szacunkowych powołani zostaną także austryacko-węgierscy obywatele, a dalej, że agenci podróżni domów handlowych nie będą pociągnięci do opodatkowania, jeśli nie posiadają składów towarów, lecz tylko podróżują z próbkami i wynagrodzenie za swoje czynności otrzymują z zagranicy.

(Sprawy serbskie.)

(Zakaz policyi. — Przyczynek do zatargu serbsko-bułgarskiego. — Zaprzeczenie pogłoskom o przedłużeniu okresu skupczyny. — Poseł rossyjski Persiani.)

Z Belgradu donoszą, iż pewnej rodzinie, spokrewnionej z domem książąt Karageorgiewiczów, która zamierzała udać się do Temeszwaru, zabroniła policya serbska przejścia na terytoryum węgierskie. Zarządzenie to ma być w związku z pogłoską, że niedawno właśnie miano skonstatować wewnątrz kraju w kołach radykalnych silną agitacyę na rzecz pretendenta do tronu serbskiego.

Do *Pol. Corr.* piszą ze stolicy serbskiej, iż rząd sofijski przyzwolił właścicielom łąk pod Bregową, położonym na terytoryum spornem pomiędzy Bułgaryą a Serbią, aby wykonali zbiór siana. Fakt ten zdaje się wskazywać, iż rząd bułgarski zmienił swoje zapatrywania na kwestyę sporną, która doprowadziła w swoim czasie do zerwania stosunków dyplomatycznych. Rząd serbski żywi ochotę do zgody, oczekuje wszakże inicyatywy do nowych układów ze strony Bułgaryi.

Ze strony dobrze poinformowanej zaprzeczają doniesieniu niektórych dzienników, jakoby rząd serbski peryod skupczyny z trzech na siedm lat zamierzał przedłużyć.

Rossyjski reprezentant przy dworze serbskim, radca stanu Persiani, odjeżdża za dłuższym urlopem do Rossyi. Przed swoją podróżą konferował on z wielu politycznemi osobistościami, a szczególnie z szeregów liberalnej opozycyi i z jej przywódzcą Radiwojem Milojkowiczem. Persiani powróci do Belgradu z końcem września.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Łęka, w powiecie rzeszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 150 złr.

— **Przyjęcie dedykacyi.** *Wiener Ztg.* donosi: Najd. Cesarzewicz przyjął dedykacyę wypracowanej przez p. Józefa Suchera, przełożonego biura kolei Karola Ludwika, karty historycznej austryacko-węgierskiej Monarchii i zezwolił, aby dedykacya ta była na dziele uwidoczniona.

— **C. k. Ministeryum oświaty**, jak się dowiadujemy, potwierdziło patent nauczycielski pani Maryi Zagórskiej, uzyskany w akademii francuskiej w Nancy, w skutek czego c. k. kraj. Rada szkolna zezwoliła jej na kierownictwo pensyonatu, przejętego po śp. Kazimierze Jaroszównej.

† **Dr. Michał Gnoiński**, senior adwokatów tutejszych, były radny i prezydent miasta Lwowa, obywatel znany i poważany w szerokich kołach, po krótkiej chorobie zakończył tu życie dziś w nocy, licząc lat 80. Pogrzeb odbędzie się pojutrze, we środę, o godzinie 10 rano, z domu pod l. 4 ulica Pańska, do kościoła OO. Bernardynów, a z tamtąd po odprawionych egzekwiach na cmentarz Łyczakowski. — Jak się dowiadujemy, na trumnie zasłużonego tego około spraw naszego miasta obywatela, Rada miejska złoży wspaniały wieniec. Z wieży ratuszowej, na znak żałoby, powiewa dziś czarna chorągiew.

— **Do Rady powiatowej** chrzanowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy mniejszych posiadłości, wybrany został p. Ludwik Szopski, emer. rachmistrz hrabstwa Tenczyńskiego; do Rady powiatowej niskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Jan Gołębiowski, naczelnik gminy Rudnika; zaś do Rady powiatowej wadowickiej, z grupy większych posiadłości p. Antoni Günther, właściciel dobr Krzęcina i Facimiechu.

— **W akademii rolniczej** w Wiedniu, od dwóch lat istnieje kurs dla techników kultury, na którym w ubiegłym roku szkolnym zapisanych było 22 słuchaczów. Technicy kultury mają wielkie widoki w obec podejmowanych wszędzie prac melioracyjnych i kommasacyjnych. Kurs wspomniony jest trzyletni, i rozpoczyna się d. 1 października b. r.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, pod przewodnictwem dyrektora prof. dra Teichmanna. Sekretarz prof. dr. Kuczyński zawiadomił o postępie wydawnictw wydziału, jako to: druk X tomu Pamiętnika wydziału mat.-przyr. jest na ukończeniu, tak, że ten tom w pierwszych dniach sierpnia wyjdzie z pod prasy; druk XIII tomu Rozpraw i Sprawozdań tego wydziału, tak daleko postąpił, że w miesiącu październiku zostanie dokonanym; równocześnie są pod prasą XI tom Pamiętnika i XIV tom Rozpraw i Sprawozdań tego wydziału. Co do wydawnictw komisyj wydziałowych, to XIX tom Sprawozdań komisyi fizyograficznej i cztery mapy geologiczne, stanowiące pierwszy zeszyt „Atlasu geologicznego Galicyi“, właśnie wyszły z pod prasy, a druk XX tomu Sprawozdań, już się rozpoczął. Następnie sekretarz przedstawił: a) rozprawę dra Bandrowskiego: „Kilka słów o utlenieniu dwufenylaminu za pomocą nadmanganianu potasowego w rozczynie alkalicznym“, wraz z oceną tej rozprawy przez prof. dra Czyrniańskiego; b) pracę pp. K. Gąsiorowskiego i A. F Wayssa: „Przeprowadzenie aromatycznych aminów w chloro- i bromo-węglowodory“; c) ocenę rozprawy p. Bronisława Błockiego, przedstawionej na ostatniem posiedzeniu przez jednego członka wydziału; d) rozprawę dra Olearskiego: „O oporze stawianym przejściu elektryczności przez mięszaniny gazów pod niskiem ciśnieniem“. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odesłano do komitetu redakcyjnego wyżej pomienioną rozprawę dra Bandrowskiego, resztę zaś wyżej wspomnionych rozpraw oddano członkom wydziału do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim**, p. Maurycy Stern, rodem z Kozowy, w Galicyi, kandydat adwokacki w Rzeszowie, otrzymał stopień doktora praw.

— **Ślub p. Myszugi.** Dnia 25 bm. odbył się w Krakowie, w pięknie przystrojonej kaplicy kościoła OO. Karmelitów, ślub p Aleksandra Filippi Myszuga, zaszczytnie znanego tenora opery warszawskiej, z panną Maryą Głowacką, córką Fortunata i Józefy z Juniewiczów Głowackich. Obrzędu zaślubin dopełnił ks. przeor OO. Karmelitów. Po otrzymanem błogosławieństwie, udała się para nowożeńców do hotelu Wiktorya, gdzie w ściśłem a licznem gronie rodziny, w rzęsiście oświetlonych salonach, podejmowaną była przez rodziców panny młodej. Wśród uczty weselnej, która do późnej godziny się przeciągnęła, nadeszły liczne telegramy gratulacyjne z rozmaitych stron kraju i zagranicy od nieobecnych członków rodziny młodej pary.

(β) **Echa kąpielowe.** Donoszą nam z Iwonicza, miejscowości położonej w prześlicznej i malowniczej stronie naszych wzgórz sanockich, że tegoroczny napływ gości kąpielowych jest tak liczny, jak nie był nigdy przedtem, o tej zwłaszcza porze, t j. kiedy sezon leczniczy zazwyczaj dopiero ożywiać się zaczyna. To też wśród tak licznie zgromadzonej publiczności, ochota do zabaw i towarzyskich rozrywek jest nie mała, a zreorganizowany w tym roku zarząd kąpielowy, którego główny kierunek spoczywa obecnie w ręku sympatycznego i wylanego na usługi gości dyrektora, pana Feliksa Wiśniewskiego, nie szczędzi starań i zabiegów, aby publiczności dostarczyć sposobu do miłego i pożytecznego przepędzenia chwil wolnych od kuracyi. Koncerty, odczyty, bale — następują jedne po drugich, a że wstęp zazwyczaj jest umiarkowany, więc mimo nieprzerwanego ciągu tych rozrywek, publiczność licznie na nie uczęszcza W tym roku, w liczbie znakomitszych gości, którzy tu chwilowo lub dłuższy czas bawili, mieliśmy sposobność witać Asnyka, Sewera-Maciejowskiego i Ludwika Jenikego, zasłużonego redaktora *Tygodnika illustrowanego*. Pan Jenike, który w ciągu 34-letniej pracy w zawodzie publicystycznym, jako mąż wysokiej inteligencyi, prawości charakteru i zasług, położonych zarówno w piśmiennictwie jak i publicystyce polskiej — był celem serdecznej owacyi ze strony gości kąpielowych, którzy w dniu 22 bm. uczcili go składkową ucztą, do której zasiadło całe grono bawiących tu mężczyzn. Jaki poważny i podniosły nastrój panował w ciągu tej uczty, której nieróżnowanego uroku dodawała obecność kilkudziesięciu pań zebranych na galeryi, dość powiedzieć, że większość z nich pospieszyła na salę, aby osobiście uścisnąć dłoń zasłużonego pracownika i wyrazić mu najżywsze uczucia czci i sympatyi. Przez dwoje dzieci, biało ubranych, doręczyły nasze panie panu Jenikemu śliczny bukiet, prosząc go, aby zacną ręką pobłogosławił w tych dwojgu dziatkach, przyszłych pracowników na niwie obywatelskiej pracy. Nie będę wam streszczał pięknych i gorących przemówień, zarówno prozą jak i wiązaną wypowiedzianych mową, bo to by przeszło zakres tej pobieżnej kronikarskiej wzmianki — a powiem tylko tyle, że w ciągu kilkunastu ostatnich lat, biorąc udział w wielu tego rodzaju ucztach, z żadnej nie wyniosłem tak miłego i trwałego wrażenia jak z tej, która się odbyła w Iwoniczu na cześć pana Jenikego. — W dniu 24 b. m. odbył się tu koncert pana Jana Kleczyńskiego, redaktora *Echa muzycznego* z Warszawy, znanego kompozytora, krytyka i wykonawcy dzieł muzycznych, ze współudziałem żony jego pani Kazimiery Kleczyńskiej i dwóch jeszcze amatorów. Koncert ów, pod względem wykonania i materyalnego rezultatu wypadł jak najpomyślniej, a licznie zgromadzona publiczność nie szczędziła oklasków zwłaszcza śpiewowi pani Kleczyńskiej, której śliczny sopran budził podziw i rzetelne dla talentu koncertantki uznanie. — O innych objawach tutejszego życia towarzyskiego, doniosę wam w następnej korespondencyi gdyż wzywają mnie właśnie do pomocy damom, przy zwijaniu losów na jutrzejszą loteryę fantową, która się odbędzie na dochód weteranów z r. 1831.

— **Zdrowie Kraszewskiego.** P. Adam Pług w Warszawie odebrał list od Kraszewskiego, w którym tenże donosi, że jest mu lepiej i że krwią nie pluje tak często. O pozwolenie na wyjazd chwilowy, nestor naszych pisarzy zdecydował się nie prosić.

— **Przedstawienie galowe** w teatrze w Ischl, w razie przyjazdu cesarza Wilhelma odbędzie się przy udziale pań Lucca i Papier, tudzież pp. Mierzwińskiego i Bignio. Ogółem zostanie wydanych na przedstawienie 400 kart wstępu.

— **Nagłą śmiercią**, skutkiem apopleksyi, zmarł wczoraj o godzinie 11 w nocy 60-letni strażnik akcyzowy miejski, Jakób Stanowski, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pełniąc wtedy służbę na linii Wuleckiej. Zwłoki zmarłego odstawiono po opatrzeniu przez dr. Roznera, do kostnicy głównego szpitala.

— **Z głodu.** Przed kilku dniami spostrzeżono w kościele OO. Bernardynów, iż babka kościelna, Regina Wodzińska, opadła z sił tak dalece, że przytomność straciła, zaopatrzono ją przeto czem prędzej św. Sakramentami, a przywołany stróż bezpieczeństwa, odwiózł chorą do głównego szpitala, gdzie się jednak okazało, że staruszka ta, nie wyżebrawszy sobie od kilku dni ani centa, skutkiem braku żywności była już bliską śmierci głodowej. Pożywiwszy się w szpitalu, Wodzińska odzyskała przytomność i siły,

— **Godne naśladowania.** Pan Jan Orłowski, oficyał kolei Kar. Ludwika, złożył w c. k. dyrekcyi policyi kwotę 50 zł. w srebrze z przeznaczeniem, by ten szczodry dar rozdzieliła między prawdziwych ubogich z klasy rzemieślników miasta Lwowa którzy do pracy są już niezdolni, a wstydzą się prosić o jałmużnę.

— **Burdy.** Tej nocy o godzinie 2giej, dwaj artylerzyści zaczepili żołnierza policyjnego Knulla, pełniącego służbę posterunkową na placu Krakowskim, pytaniem, dla czego przechadza się po chodniku. W toku powstałej sprzeczki jeden z napastników wydobył swój tasak i zranił nim policyanta w głowę oraz przeciął mu ucho, poczem obydwaj poczęli uciekać. Jednego z nich przytrzymali dwaj inni policyanci w osobie podoficera 11 pułku artyleryi Irsielgera, którego odstawiono następnie do koszar artyleryi. Jednocześnie zarządzono dochodzenia za jego towarzyszem, którego przytrzymany nie chciał wymienić. — Aresztowano tej nocy także pięciu innych żołnierzy tutejszego garnizonu, za wywołanie ogromnej burdy na placu Krakowskim, która spowodowała zbiegowisko około tysiąca widzów. Publiczność wzięła stronę policyi i do pomogła do rozbrojenia ekscedentów, których odstawiono na główną strażnicę wojskową. — Zgraja wreszcie robotników kolejowych, Mazurow, napadła tej nocy o godzinie 3 na szynk Dykiera pod l. 60 przy ul. Gródeckiej, który był już zamknięty. Gdy właściciel nie chciał otworzyć napastnikom, włamali się oni gwałtem do wnętrza, potłukli wszystko w szynkowni i pobili szynkarza tak, że przybyły lekarz kolejowy musiał mu rany na głowie zeszyć. Pięciu z tych awanturników aresztowano i oddano do sądu.

— **List rekomendowany**, zawierający 17.000 marek, mianowicie 15 sztuk not po 1.000, 18 po 100 i jedną na 200 marek, nadany przez tutejszy galic. bank hypoteczny, z przeznaczeniem dla Czyżeka w Wiedniu, został z pomiędzy innych listów rekomendowanych dnia 25 b. m. w czasie między godziną $\frac{1}{2}$7 a 7 z wieczora, w tutejszym urzędzie pocztowym ze stołu urzędnika, który wtedy służbę objął, skradziony. Urzędnik ten, przed oddaniem listów do ekspedycyi, spostrzegł ubytek tego listu, a skutkiem zarządzonych bezzwłocznie przez zwołaną komisyę pocztową dochodzeń i poszukiwań w lokalności biura, odszukał urzędnik, który listy owe z konsygnacyą następcy swemu oddał, powyższą kwotę owiniętą w papier, jednak bez koperty i listu, a to w przyległym trzecim, próżnym i ciemnym pokoju, ukrytą pod stelażą na podłodze. Ponieważ wzmiankowany list był tylko rekomendowany, wzięto więc ową kwotę w urzędowy depozyt pocztowy, a nadawca będzie się musiał zadowolnić tylko odszkodowaniem legalnem w kwocie 20 zł. Przed rokiem zaginął w tym samym lokalu i w ten sam sposób, list również rekomendowany i kwotę 15.000 zł. zawierający, z których to pieniędzy, niewiadomy sprawca podrzucił w kilka dni później 10.000 zł. do skrzynki pocztowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wacowicach ks. biskup tamtejszy Antoni Józef Peitler, prałat domowy J. Świętobliwości, tajny radca i kawaler orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 76; w Gryfii, profesor medycyny w uniwersytecie tamtejszym, dr. Albrecht Budge, w 39 roku życia; w Rzymie znakomity finansista włoski Balduino, dyrektor zakładu *Credito Mobiliare Italiano*, licząc lat 66.

— **Konkurs artystyczny.** Komitet Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Warszawie, na zasadzie odezwy komitetu cesarskiego towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Petersburgu, podaje do wiadomości pp. artystów sztuki plastycznej, iż w pomienionem Towarzystwie odbędzie się w m. marcu 1886 r. konkurs dzieł sztuki malarskiej, rzeźbiarskiej i sztycharskiej w zastosowaniu do przemysłu. Bliższych szczegółów konkursu udziela codziennie kustosz wystawy Towarzystwa, w pałacu br. St. Potockiego na Krakowskiem przedmieściu nr. 15.

— **Katastrofa w Kolonii.** Sprawdzono, iż w jednym z zawalonych domów znajdowało się 69 w drugim 26 osób. Z tych wyratowano w pierwszej chwili 20 do 25 osób. Do godziny 10 przed południem d. 25 b. m. pomieszczono w szpitalu 30 ciężko rannych.

— **O pani Lacroix**, zmarłej w tych dniach w Paryżu prawnuczce Wacława Rzewuskiego, *Czas* podaje kilka ciekawych szczegółów. W roku 1828, będąc jeszcze hrabiną Sobańską, poznała ona Mickiewicza w Odesie. Poeta nasz, jak wszyscy którzy się do niej zbliżyli, uległ bardzo prędko jej urokowi i do niej to wystosował ten ładny wierszyk, zaczynający się od słów:

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę,
Ale . . . .

Nie była to miłość gwałtowna, ale też Circea liczyła już wtenczas przeszło lat 40. Ona to zapoznała Mickiewicza z Puszkinem na żądanie tego ostatniego. Inną, jeszcze ważniejszą znajomość zabrał Mickiewicz w domu pani Sobańskiej w Odessie, to jest z Henrykiem Rzewuskim, jej bratem, z którym w dwa lata później spotkał się jeszcze we Włoszech i w ściślejsze z nim wszedł stosunki, a z zetknięcia tych dwóch ludzi genialnych, wynikły dwa arcydzieła, z jednej strony *Pamiętniki Soplicy*, z drugiej *Pan Tadeusz*. Dodajmy jeszcze, że ojciec Henryka Rzewuskiego i pani Lacroix, poseł do Kopenhagi, był kasztelanem Witebskim, człowiekiem znanym z rozumu i dowcipu, który zostawił mnóstwo notatek, dziś będących w ręku hr. Ciecierskiego, męża starszej córki Henryka Rzewuskiego, a w których autor *Pamiętników Soplicy* i *Listopada* znalazł materyał do najpiękniejszych swoich utworów.

Béranger.

Na placu bulwaru du Temple w Paryżu, odsłonięto w tych dniach posąg Bérangera, dłuta znakomitego artysty francuskiego p. Doublemard. Okoliczność ta przypomniała Francyi postać i dzieła sympatycznego poety, znanego u nas z wybornych tłómaczeń p. L. Kozłowskiego, oddających w całej pełni wdzięk, świeżość i lekkość nienaśladowanych utworów znakomitego pieśniarza. W dziennikach zagranicznych znajdujemy też obecnie wiele bardzo interesujących szczegółów z życia Bérangera, wcale nieznanych lub znanych fałszywie, bo umyślnie przekręconych lub w błędnem przedstawionych świetle, przez politycznych nieprzyjaciół poety. Pomiędzy innemi, ciekawą jest opowieść znanego dziennikarza i literata francuskiego p. Macé

de Challes, który znał osobiście Berangera, w ostatnich latach jego życia.

Miałem szczęście — opowiada p. de Challes — poznać Berangera w tej epoce lat siedmnastu, która poprzedziła śmierć jego. Mieszkał on wówczas, po roku 1848, w małym hoteliku na avenue de Chateau briand, w którym i ja, będąc studentem, zajmowałem mieszkanie; byliśmy zatem blizkimi sąsiadami. Pod wrażeniem potwarczych pogłosek, rozpowszechnianych o poecie, nie starałem się wcale doń zbliżyć; podzielałem ogólne przeciw niemu uprzedzenia. Poprzestawałem więc tylko na oddaniu mu ukłonu przy spotkaniu się na schodach, gdy jednego dnia on pierwszy do mnie przemówił, wiadomo bowiem, jak serdecznie lubił młodzież. Zapytał mnie, dla jakich powodów, mieszkając w tak blizkiem sąsiedztwie, nie starałem się dotychczas go poznać i dłoni jego uścisnąć. Zapytanie było tak szczere, wyraz twarzy taką wzbudzający ufność, że nie wahałem się wyznać mu prawdy. Powiedziałem mu więc, że jednym z powodów, dla których go unikałem, była obecność jakichś źle odzianych indywiduów, nieustannie oddających mu wizyty. „Mój drogi, odrzekł mi na to poeta, ludzie o których mówisz, są to moi współwyznawcy polityczni z dawnych czasów, towarzysze więzienni z czasów Restauracyi. Byli nieszczęśliwi, cierpieli długo i przychodzą prosić mnie o wsparcie pieniężne lub o wyrobienie posady, któraby dała utrzymanie im i ich rodzicom Oto właśnie, dodał po chwili, udało mi się wyrobić dla jednego z nich posadę w konsulacie Chuquisaca w Ameryce. Niepodobieństwem byłoby dla mnie odepchnąć od drzwi moich tych biedaków; sam byłem nieszczęśliwym bardzo długo i nigdy zapomniećbym nie zdołał tych dni opuszczenia i nędzy. To też ile razy nędza odziana czy odarta puka do drzwi moich, otwieram je na oścież. A wreszcie, zawołał ze wzruszeniem, uderzając się w piersi, sam pochodzę z ludu, to też nic w nim nie może obudzać we mnie wstrętu. Chciałeś pan wyjaśnienia, masz je najzupełniej szczere!“— Mówiąc to, poeta widocznie silnie wzruszony pożegnał mnie; ja uścisnąłem z wylaniem dłoń jego, przyrzekając, że tegoż dnia wieczorem go odwidzę. Jedno z uprzedzeń przeciw niemu znikło w moim umyśle; pozostawały inne, ale czułem, że i te nie utrzymają się dłużej. Wiedziałem, że idąc do Berangera poznam tam towarzyszkę jego, panią Judith Frere, o której tyle najsprzeczniejszych obiegało wieści, i byłem niezmiernie ciekawy osądzić własnemi oczami, o ile mogły być uzasadnione.

Obwiniano Berangera, że był egoistą i dziwakiem, że w celach osobistych przybierał czasem pozór dobroduszności i prostoty, a był samolubnym odludkiem. A jednak w rzeczywistości był on pełnym uprzejmej gościnności i najbardziej towarzyskim człowiekiem W młodości, będąc biednym, mieszkał ubogo w hoteliku meblowanym; później ze skromnych dochodów z dzieł swoich zakupił sobie meble i zamieszkał w małej willi, zwanej *la Grenadière*, opisanej przez Balzaca. Następnie przeniósł się znowu do hotelu i żył bardzo skromnie, ale nigdy nie unikał towarzystwa, mając zawsze serce i dłonie otwarte dla tych, o których sądził, że są godni jego przyjaźni.

O powierzchowności Berangera daje dokładne wyobrażenie wyborny portret Ary Scheffera. Czoło wysokie, twarz, którą rzeźbiarze nazywali sokratesowską; głowa łysa, okolona koroną z włosów białych i długich, oczy wypukłe, żywe i sprytne a bardzo łatwo zachodzące łzą rozrzewnienia, usta szerokie o silnych wargach, mające zwykle wyraz dobroci i łagodności, czasami jednak uśmiechające się złośliwie — oto ogólny charakter tej fizyognomii pełnej ruchu, życia i pociągającej ku sobie nieprzemożoną sympatyą.

Wyznaję, opowiada dalej p. de Challes, że największą we mnie ciekawość obudzała pani Judyta Frere, o której, jak to wspomniałem, tyle obiegało najrozmaitszych wersyj. Ale i tu uprzedzenia moje musiały upaść. Gdym wszedł do mieszkania Berangera, zastałem ją siedzącą obok poety, zajętą jakąś ręczną robótką. Na moje powitanie powstała z całą uprzejmością i wkrótce przekonałem się, że była to osoba pełna inteligencyi i wdzięku. Wzrostu dość słusznego, miała w ruchach wiele elegancyi a twarz jej, pomimo wieku, nosiła widoczne ślady dawnej piękności. Oczy miały wyraz niezmiernie miły, głos wiele wdzięku; nie śmiała się jednak nigdy, twarz jej niezmiennie spokojna, była wiernem odbiciem jej usposobienia zawsze jednostajnego; było to czyste zwierciadło, na którem ani tchnienia złej myśli dostrzedz nie było można. Dla niej to Béranger wyspiewał jedną z najpiękniejszych swoich piosnek: *Grands dieux, quelle est jolie!*

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Straty w inwentarzu żywym.

W ogłoszonej przez centr. komisyę statystyczną publikacyi znajdujemy szczegółowe daty o stratach, jakie poniósł inwentarz żywy w Austryi, skutkiem chorób zakaźnych w latach 1881 do 1883. Z publikacyi tej podajemy ważniejsze daty, ze szczególniejszem uwzględnieniem Galicyi.

Z pomiędzy chorób zakaźnych sprawiały najwięcej spustoszenia pomiędzy rogacizną zaraza śledziony czyli wąglik, zaraza płucna czyli gruźlica, księgosusz i wreszcie pewna odmiana zakaźnej zgorzeliny, właściwa w krajach alpejskich, zwana „kołowacizną“, inne zaś choroby zakaźne, jak pyskowa i raciczna, świerzb itd. występowały mniej groźnie. Pomiędzy końmi wąglik, nosacizna, świerzb; między nierogacizną wąglik i biegunka. Owce pomijamy, bo w ciągu trzech lat, a nawet pięciu — zacząwszy od r. 1879, szkody, zrządzane chorobami zakaźnemi, o ile wykazują sprawozdania urzędowe, były nieznaczne, w porównaniu z ilością sztuk hodowanych.

R o g a c i z n y padło w całej Austryi w r. 1881 sztuk 12 035 (w Galicyi 1926), w r. 1882 sztuk 6928 (w Galicyi 1601), w r 1883 sztuk 5285 (w Galicyi 1213).

Pod względem rodzaju chorób w r. 1881 najsilniej grasowała gruźlica, zabrała bowiem ogółem 4821 sztuk (w Galicyi 286). Niemniej groźnym był także księgosusz, przedewszystkiem w Austryi Dolnej, gdzie padło na tę chorobę 3204 sztuk i w Galicyi, której straty wynosiły 746 sztuk.

Mniej groźną w r. 1881 okazała się była zaraza śledzionowa czyli wąglik, chociaż nie pominęła żadnego kraju; najwięcej grasowała w Tyrolu i w Galicyi, bo z sumy łącznej 2420 w całej Austryi, zginęło w Tyrolu 764, w Galicyi 867. Inne choroby występowały tylko sporadycznie.

W r. 1882, również gruźlica płuc najwięcej zrobiła spustoszenia w inwentarzu, bo zabrała 3206 sztuk, na Galicyę jednakże przypadało tylko 160 sztuk.

Natomiast na 2025 sztuk rogacizny, padłej w całej Austryi na wąglik, przypadało na Galicyę aż 766 sztuk, przeto procent najsilniejszy w całej Monarchii.

W r. 1883 również gruźlica występowała najgroźniej, zabrawszy ogółem 3040 sztuk. W Galicyi, za szczędzonej przez gruźlicę, na którą padło tylko 96 sztuk, wystąpił w r. 1883 bardzo groźnie wąglik, który zabrał ogółem 1071 sztuk (w całej Austryi 1717 sztuk). Inne choroby występowały mniej szkodliwie.

Na podstawie tych trzech lat możnaby wysnuć wniosek, że wąglik, chociaż powszechny, występuje najgroźniej w Galicyi; gruźlica płuc, nieznana w krajach alpejskich i na Bukowinie, występuje tylko w Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi i Austryi Dolnej (nader słabo w Austryi Górnej) a zatem w krajach, gdzie przy gorzelniach i cukrowniach są znaczne opasy; Tyrol zaś — a po części i inne kraje alpejskie, ma znowu corocznie inną zagnieżdżoną chorobę bydła, kołowaciznę — która tam bardzo wiele ofiar porywa.

K o n i padło w ciągu trzech lat w całej Austryi, na różne choroby zakaźne, 2988 sztuk, a w samej Galicyi 1531 sztuk, mianowicie w roku 1881 ogółem 1145, (w Galicyi 640), r. 1882 ogółem 976, (w Galicyi 411), r. 1883 ogółem 867, (w Galicyi 480 sztuk).

Co do chorób najwięcej spustoszenia sprawiała przeważnie nosacizna, na którą padło w roku 1881 ogółem 539 koni (w Galicyi 184), w r. 1882 koni 657, (w Galicyi 162), w r. 1883 koni 497 (w Galicyi 183). Na wąglik padło od r. 1881—1883 w całej Austryi 622 koni, w samej Galicyi 525, na świerzb 598 koni, w Galicyi samej 475.

Z powyższego pokazuje się, że z pomiędzy rozlicznych chorób zakaźnych u koni, najwięcej spustoszenia sprawia nosacizna, grasująca stale wprawdzie we wszystkich krajach, ale najgroźniej w Galicyi. Mniej szkody wyrządzają wąglik i świerzb, lecz i w tych chorobach największe szkody przypadają znowu na Galicyę.

N i e r o g a c i z n y padło r. 1881 ogółem 1739 sztuk, w tem w Galicyi 233, tj. na 1000 sztuk zaledwie 0·35. Roku 1882 padło 3599, w tem w Galicyi 148, t. j. zaledwie 0 22 na 1000. Roku 1883 padło 3374, w tem w Galicyi 1:52, tj. 2 na 1000 sztuk.

Co do rodzaju chorób zakaźnych r. 1881 padło najwięcej z zarazy wąglikowej, bo :34, w tem w Galicyi 231; z biegunki padło 759, w tem w Galicyi nic, a prawie wyłącznie w Styryi, Karyntyi i Krainie

Roku 1882 najwięcej szkody wyrządziła biegunka, bo zabrała ogółem 2947 sztuk, przeważnie w Karyntyi, w Styryi i w Morawie, w Galicyi nie wystąpiła wcale. Wąglik zgubił ogółem 504 sztuk, w tem w Galicyi 112.

Roku 1883 również biegunka najwięcej grasowała i zgubiła 2621 sztuk, w tem w Galicyi 1040; równie groźną była na Morawie i w Styryi. Na wąglik padło ogółem 520, w tem w Galicyi 234.

Przez trzy lata padło nierogacizny ogółem 8712, w tem w Galicyi 1733, a zatem mniej niż piąta część, chociaż w ogólnej ilości nierogacizny (według obliczenia z r 1880), wynoszącej 2,721.541 w całej Austryi, Galicya sama posiada 674.302, tj. część czwartą

* * **Kolej Karola Ludwika.** Od 11 do 20 lipca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 166.428 złr. 38 cnt na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 59.178 złr. 32 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 2.903 złr. 16 cnt., ogółem 228.509 złr. 86 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 209.896 zł. 63 cnt., na drugiej 51.708 złr. 22 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 3.833 złr, zł. 35 ct. ogółem 265.438 zł. 20 ct. Od 1 stycznia zaś do 20 lipca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 3,538.879 zł. 93 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,038.130 zł. 99 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 84 964 zł. 67 ct., ogółem 4,661 975 zł. 59 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 4,227.779 zł. 73 ct., na drugiej 1,022.574 zł. 64 ct., a na kolei lokalnej Jarosław Sokal 5 674 zł. 13 ct., ogółem zaś 5,256.028 zł. 20 ct.

* * **Wystawa międzynarodowa w Atenach.** *Pol. Corr.* pisze: W dziennikach włoskich rozpuszczono niedawno pogłoskę, jakoby rząd grecki uchwalił urządzić w październiku 1887 roku międzynarodową wystawę powszechną w Atenach. Wiadomość ta w tej formie jest nieprawdziwą. Prawdą jest tylko, iż rząd grecki nosi się z myślą urządzenia w r. 1887 wystawy, lecz program jej dotąd nie jest ułożony. W każdym atoli wypadku nie będzie to powszechna wystawa międzynarodowa, lecz tylko wystawa „panhellenistyczna“, do której obesłania wezwani będą Grecy i greckie firmy handlowe wszystkich krajów.

Wiedeń, 27 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2003 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h i bukowińskich 1008, węgierskich 600, niemieckich 395. Notowano: g a l i c y j s k i e i bukowińskie po 56 do 61 złr., węgierskie po 57 do 62 zł., niemieckie po 56 do 63 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. C e s a r z e w i c z o w a, na czas pobytu Najd. Cesarzewicza na manewrach czeskich, uda się do Miramare

Fremdenblatt dowiaduje się, że książę pruski W i l h e l m (wnuk cesarza niemieckiego), wraz z małżonką, przybędzie dopiero dnia 22 września do Laxenburga, przeto już po powrocie Najd. Cesarzewiczowej z Miramare. Książę Wilhelm po dwudniowym pobycie w Laxenburgu, uda się na zaproszenie Najj. Pana, wraz z Najd. Cesarzewiczem, na łowy do Styryi. Po powrocie zabawią księstwo dni kilka w gościnie u Ich Ces. Wysokości, poczem wyjadą do Berlina.

Najd. Arcyksiążę A l b r e c h t, w towarzystwie Najd. Arcyksięcia F r y d e r y k a i Jego Najd. Małżonki I z a b e l l i, przybył w piątek z Preszburgu do Wiednia i tegoż dnia wyjechał do Baden.

Najd. Arcyksiążę K a r o l L u d w i k otworzył przedwczoraj w sposób uroczysty k a r y n c k ą w y s t a w ę k r a j o w ą. Najd. Arcyksięcia, jako protektora wystawy, powitano entuzyastycznemi okrzykami, zmieszanemi z dźwiękami hymnu ludowego. Przemawiali prezydent komisyi wystawowej i burmistrz Celowca, dziękując Najd. Arcyksięciu za przybycie i zainteresowanie się sprawami przemysłowemi kraju Najd. Protektor w odpowiedzi podniósł znaczenie podobnego przedsiębiorstwa i wyraził uznanie dla tych, którzy zajmowali się urządzeniem wystawy, przedstawiającej się w ogóle świetnie. — Następnie Jego Ces Wys. zwidził szczegółowo ekspozycyę. Wczoraj Najd. Arcyksiążę udzielał posłuchań, a dzisiaj wieczorem powróci do Wiednia.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Północno-niemieckie i austryackie dzienniki zajmują się sprawą spotkania kanclerza niemieckiego, księcia B i s m a r c k a, z Ministrem spraw zagranicznych, hr. K a l n o k y m, które ma się odbyć rzekomo w przyszłym miesiącu, według jednych, w Warzynie, według innych, w Gasteinie. Już sama sprzeczność w podawaniu miejscowości zjazdu wystarczy do scharakteryzowania wiarogodności wszystkich doniesień o spotkaniu Ministrów i jego celach.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. K a l n o k y, powrócił dnia 24 b. m. wieczorem z Morawy do Wiednia.

Austro-węgierski ambasador w Kwirynale, hr. L u d o l f, który przed dziesięcioma dniami rozpoczął swój urlop, przybył do Wiednia.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie, hr. S z e c h e n y i, udał się za urlopem do dóbr swoich na Węgrzech.

Komendant marynarki, wice-admirał br. S t e r n e c k, powrócił z ćwiczeń eskadry do Wiednia.

Rumuński minister spraw zagranicznych, C a r p, przybył przedwczoraj z powrotem ze Szwajcaryi do stolicy austryackiej.

Dzienniki wiedeńskie zapowiadają ogłoszenie w najbliższej przyszłości l i s t y n o w y c h c z ł o n k ó w I z b y p a n ó w.

Na wyraźne zawezwanie cesarza Wilhelma p r z y b y ł przedwczoraj do Gastein dotychczasowy ambasador niemiecki w Paryżu, ks. H o h e n l o h e. Książę miał być wczoraj na prywatnem posłuchaniu u cesarza.

W godnej uwagi korespondencyi charakteryzuje p e t e r s b u r s k i s p r a w o z d a w c a *Polit. Corresp.* usposobienie politychnych s f e r r o s s y j s k i c h w z g l ę d e m g a b i n e t u a n g i e l s k i e g o w ten sposób, iż w Rossyi nie dowierzają pokojowym zapewnieniom gabinetu Salisburego. — Utrzymują raczej, że Salisbury chce zyskać na czasie i to nie tylko dlatego, aby mógł poczynić przygotowania wojenne, ale też i dlatego, aby doczekać się jakiegoś zajścia, któreby do zerwania stosunków z Rossyą musiało dać powód. Obecnie gabinet angielski nie odważa się sam wywoływać tego zerwania, bo nie czuje się jeszcze pewnym i obawia się swego upadku, zanimby mógł przeprowadzić swe plany. Stanowisko lorda Salisburego w kwestyi Zulfikaru jest najlepszym tego dowodem, gdyż odstąpienie Zulfikaru na rzecz Afganistanu tłómaczy w sposób, który z zapatrywaniami Rossyi żadną miarą nie mógłby się dać pogodzić. Afganowie widząc, iż pod względem politycznym doznają poparcia od Anglii, a pod względem militarnym od rządu indyjskiego, stają się coraz zuchwalsi i tak mogłoby się zdarzyć, iż pewnego dnia komendant wojsk rossyjskich w Azyi środkowej mógłby być zaatakowany przez Afganów. W takim zaś razie komendant rossyjski, mimo pokojowego uspobienia rządu petersburskiego, pisze dalej ów korespondent, byłby zmuszony do obrony i prawdopodobnie nie mógłby uniknąć zajścia, jakie już zdarzyło się nad rzeką Kuszk.

Zajście zaś to, podług przekonania politycznych sfer rossyjskich, byłoby na rękę Salisburyemu, gdyż w ten sposób starałby się on umotywować i usprawiedliwić konieczność wojny z Rossyą. Utrzymują też w powyższych sferach, że rząd rossyjski w przeprowadzeniu planu systematycznego uregulowania stepów turkmeńskich nie da się wywieść w pole swemu nerwowemu i bez powodu zazdrosnemu sąsiadowi.

Z B u k a r e s z t u donoszą, iż obiega tam pogłoska, jakoby poseł francuski przy dworze rumuńskim, p. O r d ę g a, miał być wkrótce odwołanym i otrzymać inne przeznaczenie

Francuski minister spraw zagranicznych, Freycinet, przyjmując posła chińskiego, wyraził ponownie życzenie wzmocnienia stosunków przyjaznych pomiędzy Francyą a Chinami.

Generał Courcy donosi pod d. 25 b. m., że Thuyeta opuścili jego zwolennicy i że został on na pozycyi swojej otoczony przez wojska francuskie. Zarządzono też odpowiednie środki celem obsadzenia bogatej prowincyi Than-Hoa.

Na dzień dzisiejszy przewidywaną jest w francuskiej Izbie poselskiej burzliwa dyskusya. Z powodu rozpraw nad kredytem dla Madagaskaru, prowokował Pelletan, poseł radykalny, byłego prezesa gabinetu Ferryego, który się zapisał do głosu i właśnie dziś, w poniedziałek, ma mówić o tej sprawie.

Według *National* ogłoszony został nowy manifest wyborczy, podpisany przez senatora i przewodniczącego „unii republikańskiej“, który się kończy następującem wezwaniem: „Poczytujemy za rzecz konieczną utworzyć w przyszłej Izbie jednolitą większość. Reformy, których się kraj spodziewa, mogą być wykonane jedynie przez rząd silny, któryby się opierał nietylko na silnej republikańskiej większości ale i na trwałej większości rządowej. Zrywamy stanowczo z owym duchem systematycznej opozycyi, której rezultatem jest tylko dyskredytowanie wyznawców demokracyi jednego po drugim, co wychodzi jedynie na szkodę zasady rządu republikańskiego. Pragniemy, ażeby Izba, którą macie wybrać, skupiła siły swoje około pewnych spraw,

które przeznaczycie na początek peryodu wyborczego; ale ażeby odpowiedzialność naszych mandataryuszów była rzeczywistą, wypisujemy w naszym programie tylko te reformy, które mogą być zrealizowane w ciągu sesyi prawodawczej. Po głębokiej rozwadze i szczerem przekonaniu oświadczamy, że bezpieczeństwo publiczne, pokój społeczny, postęp idei demokratycznej, siła i rozwój ojczyzny, wszystko to zależy w przyszłości od lojalnego porozumienia pomiędzy republikanami. Wyborcy, wzywamy was do tej zgody!" Ostatni ten manifest świadczy, że większość komitetów wyborczych postanowiła działać w duchu umiarkowanym.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że sir H. Drummond Wolff w bieżącym tygodniu uda się w specyalnej misyi do Kairu. Nie zapadła jeszcze stanowcza uchwała, czy sir H. D. Wolff przed podróżą do Kairu zatrzyma się w Konstantynopolu. Przypuszczają tu, że nadzwyczajny poseł rządu angielskiego uda się do Konstantynopola, ale dopiero po załatwieniu misyi poruczonej mu w Kairze. Nadmieniają jednak, że w Konstantynopolu sfery urzędowe przywiązują wielką wagę do bytności Wolffa i przyjęcia go u W. Porty przedtem, nim się uda do Kairu.

Petersburski korespondent *Standarda* donosi, że na terytoryum Heratu znajduje się w tej chwili w samym Heracie i na innych pozycyach około 40.000 wojsk afgańskich. Inne dzienniki angielskie nie dowierzają tej wiadomości i twierdzą, że podawanie przesadnej liczby sił zbrojnych Afganistanu leży w interesie Rossyi, ażeby tem usprawiedliwić pomnożenie wojsk rossyjskich na granicy afgańskiej.

Izba lordów przyjęła na posiedzeniu dnia 25 b. m. projekt ustawy o poprawieniu mieszkań dla robotników i ustawę o ułatwianiu nabywania własności ziemskiej w Irlandyi, w trzeciem czytaniu.

Donoszą, że prawdopodobnym kandydatem na ministra Szkocyi jest margrabia Lothian. Byłby to jeden z najmłodszych członków pomiędzy zresztą wszystkimi młodymi członkami gabinetu; margrabia Lothian bowiem urodził się w roku 1853, był przez jakiś czas sekretarem legacyi angielskiej w Frankfurcie, a w r. 1874 został kanclerzem dla Szkocyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pr.*) W czasie wczorajszej uroczystości odsłonięcia pomnika cesarza Józefa w Pressbaum pod Wiedniem, obecny komisarz powiatowy z powodu przekroczenia programu, zatwierdzonego przez władze, widział się przy końcu uroczystości zniewolonym interweniować i zawezwać zebranych do rozejścia się, któremu to poleceniu zadość uczyniono.

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Relacye o cholerze w Hiszpanii brzmią coraz groźniej. Dotychczas miało paść ofiarą epidemii przeszło 25.000 osób.

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Z wiarogodnego źródła zapewniają, iż konsorcyum, które powołało do życia targ bydła rzeźnego w Preszburgu, ma zamiar zerwać tamtejszą targowicę, albowiem z powodu coraz mniejszej frekwencyi rzeźników wiedeńskich, zwiększają się z każdym tygodniem straty owego konsorcyum.

Rzym, 27 lipca. Kardynał Nina zmarł wczoraj.

Madryt, 27 lipca. W dniu przedwczorajszym zasłabło na cholerę ogółem 2.732 osób, zmarło 772.

Londyn, 27 lipca. Z Petersburga telegrafują do *Daily News*: Najnowsza wiadomość dziennika *Swet* jest nieprawdziwą. Lord Salisbury nie żądał, lecz tylko proponował, aby wojska rossyjskie opuściły wysunięte pozycye w najbliższem sąsiedztwie Zulfikaru. Z Petersburga odpowiedziano w duchu pomyślnym, kładąc tylko za warunek, aby Afganie nie obsadzili tych stanowisk.

Londyn, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Pall Mall Gazette* lord Salisbury ma być przekonany o potrzebie powołania ponownie na tron khedywów Ismaiła-baszy. Podobno obecny khedyw, Tewfik-basza, okazał się nielojalnym wobec Anglii.

Londyn 27 lipca. W Chatham (w hrabstwie Kent), skutkiem zawalenia się pomostu, wpadło do wody 80 osób, po większej części kobiet i dzieci. Dotychczas nie sprawdzono liczby ofiar.

Celowiec, 27 lipca. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedzał wczoraj przez cztery godziny wystawę i wyraził ponownie swoje uznanie i zadowolenie. Następnie, odbył się u prezydenta miasta obiad, na którym i baron Nikolicz był obecny.

Ateny, 27 lipca. Izba uchwaliła wybrać komisyę dla zbadania stanu finansów w czasie rządów gabinetu Tricupisa.

Rzym, 27 lipca. Papież prekonizował dziś sześciu kardynałów i kilku biskupów, pomiędzy tymi hrabiego Schönborna na arcybiskupa Pragi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 290·25, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 80·60, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 135·50, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 301·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 223·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·75, Wiedeńskie losy 123·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 120·—, (?) Losy tureckie 98·10, Węgierska renta 99·20, Akcye banku związkowego 101·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 lipca 1885 r. godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·70, Anglo-Austr. 98·—, Unionbank 80·80, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 136·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 94·50, Napoleondor 9·90½, Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Sołtan z Prus. Hr. Pethion z Paryża. F. Herman z Oedenburga. A. Kahn z Wiednia. A Aslan z Rumunii.

Hotel Europejski

Pp. T. Pawłowski z Nadworny. C. Rosenzweig z Czerniowiec W. Dittrich z Wiednia. Dr. K. Rosenthal z Jass. S. Lichtenstern z Hamburga.

Hotel Francuski

Pp. J. Zaleski z Brzeżan. Dr. F. Coglievina z Wiednia. Ksiądz T. Barewicz ze Sambora. M. Teodorowicz ze Sniatyna. J. Bucolioni ze Stryja

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lowie)

dnia 27 lipca 1885 o 7 rano

Barometr 733.08 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.1°C. Psychrometr wilgotny 11.8 C Prężność pary 9 5.mm Wilgoć 86 %. Zachmurzenie 9. Wiatr SW. 1 Ozon 6

Temperatura powietrza 10.5°R

Barometr stoi w mierze

Stan barometru nad poziom morza 757 89 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.1 0C·

Najniższa temperatura w nocy 12 8 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4.3 mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340^m,5.

Dla 28 lipca 1885

E. = 6 m 12s74 Θ_0 = 8h 24m 59s94

Zachód słońca 27go lipca o 7h. 47m5, wschód o 16h. 25m1,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h 10m7; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h 58m.9

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury 19°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 lipca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,12	729.8	729,12
Stan termometru suchego w st. Cels.	15.0	12.4	11.6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12.7	11.4	10.8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9.6	9,5	9.2
Wilgotność powietrza względna w %.	75	89	91
Stan nieba.	10	9	9
Kierunek wiatru.	nw.	n.	n.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 7.8 mm. deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 3h. 18.4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h 11.0			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 27 lipca 1885.

Przy wietrze o zmiennym kierunku od N do SE i temperaturze niższej od średniej lipca, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz chwilowy

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 lipca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł. ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	12	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	60	95	61	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Akcye: bez kupona; Listy zastawne i obligi: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.70	82.85
luty-sierpień	82.80	82.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.65
kwiecień-październik	83.45	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.—	143.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.50	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.95	109.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.70	102.20
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.60	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	592.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.25	238.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.25	244.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	228.—	228.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.—	301 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.75	136 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.25	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.15	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.80	103.20
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.80	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	91.—	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palffego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	9.—	9.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.25
Paryż za 100 fr.	49.57.50	49 62.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.50	9.90 50
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 25 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
„ „ „ w srebrze	83	45
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr. rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	284	75
Londyn	124	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89½
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	30

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po połud n pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 3654. (4785 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego z 29 kwietnia 1885 l. 5145 Jakób Ziajka z Posady górnej za marnotrawcę uznany został. Kuratorem jest Stanisław Ziajka.

Rymanów, 17 maja 1885.

L. 5226. (4809 1—3)

Wasyl Ukrainiec Danyłów z Oleszy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Jurko Kowalczuk z Oleszy.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 14 czerwca 1885.

L. 1623. (4834 1—3)

Wskutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 5 marca 1885 l. 1436 uznaje się Michała Czarnika z Wyżnego za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Jana Witka z Wyżnego.

C. k. sąd powiatowy

Strzyżów, 23 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 8878. (4815)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar., że treść artykułu czasopisma „Echo z nad Sanu“ z dnia 19 lipca 1885 nr. 12 pod napisem „Wianki“ począwszy od słów „powtóre orkiestra wojskowa do słów „lub Krakowiaka“ tudzież treść artykułu tegoż czasopisma pod napisem „Czyny bohaterskie nowoczesnych rycerzy“ zawierają znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów.

Przemyśl, 20 lipca 1885.

(4791)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der ausländischen periodischen Druckschrift mit dem Titel: „Korrespondenzblatt des Allgemeinen Deutschen Schulvereines in Deutschland. Berlin, Mai 1885. Nr. 2. Berlin 1885. Druck und Verlag von Gebrüder Fickert. Königl. Hofbuchdruckerei SW. Lindengasse 70“ enhaltenen Aufsatzes auf Seite 28 bis 35 mit der Aufschrift die „Beschlagnahme des Korrespondenzblattes Nr 4. vom Jahre 1884 in Oesterreich“, und zwar in der Stelle (Seite 29 und 30) von „Aus dem Aufrufe“ bis „zum Sarge geliefert habe“ das Vergehen nach § 24 P. G. begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. Juli 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 289 der periodischen Druckschrift „Oesterreichische Gemeinde Post“ vom 18. Juli 1885 veröffentlichen ersten Artilels mit der Aufschrift „Der blaue Bogen bei der Westbahn“ in der Stelle von „Entschieden mißbilligen müssen wir“ bis „Zahlen beweisen!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. Juli 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 58 der periodischen Druckschrift „Kikiriki! Humoristisches Volksblatt“ vom 19. Juli 1885 enthaltenen ersten Aufsatzes mit der Aufschrift „Fälle“ in den beiden Stellen von „Nun, lieber Leser, weißt Du“ bis „zwischen Publicum und Behörden“ und von „der Sicherheitswachmann gewahrt“ bis „zwingt ‚Fälle‘ zu bringen“ das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19. Juli 1885.

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nummer 28 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Slovenski gospodar“ vom 9. Juli 1885 gemäß § 493 St. P O. erkannt: Die in Nr. 28 der periodischen Druckschrift „Slovenski gospodar“ vom 9. Juli 1885, erscheinenen Artikel begründen, und zwar jener mit der Aufschrift „Nepricakovano pa potrebno“ beginnend mit den Worten „Slovenski Stajerci“ und endigend mit den Worten „brez sodu“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., jener mit der Aufschrift „Od Padranskega obrezja“ beginned mit „Cital sem dopis“ und endigend mit „nekoliko odjenja!a“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G., und jener mit der Aufschrift „Z Ribnice“ beginnend mit „Lehko vam izrecem“ und bedignet mit „sapo zaprli“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffeitliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G, und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17 December 1862, RGBl. Nr. 6 de 1883 die Vernichtung der beanständeten Artikel der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

K. k Kreisgericht Cilli, 14. Juli 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnissen vom 7. und 9. Juli 1885, ZZ. 3609 und 3647, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Rübezahl“ Nr. 14 vom 1. Juli 1885, wegen des Gedichtes „Löwiade“ und wegen der Artikel „Dr. Jux und Dr. Spaß“ und „Leipa, der hiesige . .“ nach § 302 St. G., beziehungsweise § 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862, dann „Reichenberger Zeitung“ Nr. 153 vom 3 Juli 1885 wegen des Artikels „Maßregelung deutscher Beamten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1885, Z 19802, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 22 vom 30 Mai 1885. nach den §§ 305 58 c, 59 c, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juli 1885, Z. 5253, die Weiterverbreitung Zeitschrift „Chrudimske Noviny“ Nr. 27 vom 4. Juli 1885 wegen des Artikels „Slavnost Cirillo methodejska“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Juli 1885 Z. 5495, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzneňske Listy“ Nr. 79 vom 2. Juli 1885 wegen des Artikels „Považlive ukazy“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juli 1885, Z. 5029, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ Nr. 53 vom 4. Juli 1885 wegen des Artiels „Novoveike zakermetvi!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1885, Z. 3081, die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung“ Nr. 54 vom 5. Juli 1885 wegen des Artikels „Lichtman, 2. Juli. (Zur Wahl des Fibel-Heinrich)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Juli 1885, Z. 3158, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Böhm.-Kamnitzer Wochenblatt“ Nr 28 vom 11 Juli 1885, wegen des Artikels „Ueber die Versöhnungs-Politik“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Juli 1885, Z. 9544 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Beobachter“ Nr. 28 vom 4 Juli 1835, wegen des Artikels „Es war ein Skandal und kein Sängerfest“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Juli 1885 Z. 6663, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mähr. Tagblatt“ Nr. 154 vom 9. Juli 1885 wegen des Artikels „Eine deutsche Stimme über Oesterreich“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1885 Z. 6681, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 150 vom 6 Juli 1885 wegen des Artikels „Pruska zastava pod nasim cesariem“ nach §§ 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1885 Z 3116, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 49 (Supplemento) vom 30 Juni 1885, wegen des Artikels beginnend mit „Delle offese non determinate“ und endigend mit „la condanna del querelato all' indenizzo“ nach § 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 6554. (4820 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 780 zł. w dniach 3 sierpnia, 7 września i 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod l. k. 76 w Trościańcach położonej, nietabularnej, a dłużnika Jakuba Kleinroka, względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 1800 zł. wadyum 180 złr. w. a.

Akt zajęcia, tudzież warunki w registraturze.

Kurator dla wierzycieli nieznanych c. k. notaryusz p. Heldenburg w Monasterzyskach.

Z c. k sądu powiatowego

Monasterzyska, 30 grudnia 1884.

L. 594. (4826 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kłymowi Iwanickiemu pto 54 złr. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 56 w Przeroślu położonej, przy terminach 19 sierpnia 1885, 23 września 1885 i 21 października 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr.

Realność, nie stanowiąca ciała tabularnego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tut. sądow. registraturze przejrzeć.

Nadwórna, 24 maja 1885.

L. 2822. (4799 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. zpn, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczny przetarg realności pod l. k. 47 w Tureczkach niznych Ihnata Majeckiego, a względnie tegoż spadkobierców własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota przez ocenienie sądowe wydobyta 620 złr.

Zakład 62 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak i bliższe warunki, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 sierpnia 1884.

L. 1195. (4660 3—3)

C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia reszt. wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. 2 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 października i 23 listopada 1885 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipot. l. 66 gminy Krzywki objętej, na obydwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł. w. a. Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze. Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 21 grudnia 1885 godzinę 9tą z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Hawryszka Szewczuka z Krzywek.

Mikulińce, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 6457. (4444 3—3)

Dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l kons. 109 w Błażowie, powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 55 objętej, w sprawie Kaśki Bryc przeciw nieobjętej masie spadkowej Hrycia Czygiera peto. 50 złr. z pn.,

Cena szacunkowa wywołania wynosi 209 złr. a. w. wadyum 20 złr. 90 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw dr. Witza, z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 10 maja 1885.

L. 3599. (4756 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Selika Kurzroka w kwocie 22 złr. 5 cnt. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9go września 1885, o godz. 10tej rano licytacya gospodarstwa pod nk. 388 w Kozłowie położonego a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy l. 756 nieobjętej masy spadkowej Abrahama Wolfa 2im Zahnstechera własnego.

Cena wywołania 80 złr. Zakład 8 złr. wa. Kuratorem wierzycieli jest Markus Hammer z Kozłowa. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 12 lipca 1885.

Licytacye.

L. 1197. (4661 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1 listopada i 30 listopada 1885 o godz. 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipot. l. 75 gminy Krzywki objętej, dłużnika Filipa Trembacza własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową. Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 grudnia 1885 o godz. 9 z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawieniu wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Hawryszka Szewczuka z Krzywek.

Mikulińce, dnia 16 kwietuia 1884.

L. 2225. (4586 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Frącz w kwocie 6 złr. w. a. zpn. odbędzie się w. gmachu sądowym w dniach 17 września, 22 października i 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 3/8 Maryi Blamowskiej 2go Żurkowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnych części realności lk. 47 i 48 w Wadowicach.

Cena wywołanie 426 złr. wadyum 43 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Loria z substytucyą adwokata dr. Daniela w Wadowicach.

Wadowice, dnia 13 czerwca 1885.

L. 4510. (4800 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 1 subr. 32 w Husnem niżnem, Mikołaja Sozańskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z 3 listopada 1873 l. 5090 zastawniczo opisanej na zaspokojenie resztującej należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 6ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 660zł. Zakład 60 zł.

Przy trzecim terminie zostaniespo jw mniana realność i niżej ceny szacunkowe sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Czeczerskiego z Husnego niżnego.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisu oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 września 1884.

L. 4722. (4806 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 sierpnia, 4 września i 14 października 1885, każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 w Botanowicach położonej Iwana i Paranki Fedorec własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Blumenberga w Husakowie w kwocie 41 zł. 50 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 265 zł. Zakład 26 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 24 czerwca 1885.

L. 9095. (4797 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2060 zł. w. a. na rzecz masy rozbiorowej Samuela Beigla, odbędzie się dnia 6 sierpnia i 20 sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy kaucyjnej 6000 zł. mon. konw.

Cena wywołania, poniżej której suma ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 6300 zł. w. a.

Wadyum 315 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. — Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tab. prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Mantla a zastępcą tegoż pana adwok. dra. Akselrada.

Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 9360. (4805 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 10 sierpnia, 24 sierpnia 1885, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 września 1885, nawet poniżej takowej, licytacya parceli gruntowej pod l. kons 28 w Trościańcach Mosesa Irego Gang własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Pereły Chuter o zapł. 30 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 80 złr. w. a.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Monasterzyska, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 2490. (4684 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera w kwocie 1000 zł .w.a. z pn., rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^1/_5$ (jednej-piątej) części dóbr Babice i $^1/_5$ (jednej-piątej) części dóbr Broszkowice pana Gustawa Dąmbskiego własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego w dwóch terminach dnia 15 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest $^1/_5$ część dóbr Babice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz. 8, 9 haer. i $^1/_5$ części dóbr Broszkowice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz 9, 10 haer. p. Gustawa Dąmbskiego własne.

Części te dóbr sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi, mianowicie obie tę części to jest $^1/_5$ część dóbr Babice i $^1/_5$ część dóbr Broszkowice najprzód razem, a dopiero gdyby na obie razem nie było kupującego, każda z tych części z osobna będzie wywołaną i sprzedaną.

Cena szacunkowa co do $^1/_5$ części dóbr Babice w kwocie 6519 zł. 80 ct. w. a., a co do $^1/_5$ części dóbr Broszkowice w kwocie 474 zł. 40 ct. stanowi cenę wywołania. W tych dwóch terminach te części dóbr sprzedane będą tylko za ceny szacunkowe, lub wyżej takowych, a gdyby w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10prc. ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych, lub w listach zastawnych c. k uprz. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub w innych papierach wartościowych za kaucyę prawnie służyć mogących wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego, jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni $^1/_5$ części dóbr Babice i $^1/_5$ części dóbr Broszkowice Gustawa Dąmbskiego własnych, do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 kwietnia 1885, prawa hipoteczne na rzeczonych $^1/_5$ częściach dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytację rozpisująca, lub późniejsze doręczone być niemogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Iwańskiego z substytucyą p. adw. dr. Marka uwiadomienie otrzymują.

Wadowice, dnia 6 czerwca 1885.

L. 7516. (4821 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Perli Drimer przeciw Salomonowi Rozenbaum w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniach 3 sierpnia, 31 sierpni i 28 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 139 w Monasterzyskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Salomona Rozenbauma własnej.

Cena wywołania 2900 zł. a. w.

Wadyum 290 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież warunki są do przejrzenia w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza pana Maksymiliana Heldenburga.

Z c. k. sądu powiatowego

Monasterzyska, d. 24 sierpnia 1884.

L. 7446. (4632 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 1451 zł. 2 ct., 652 zł. 81 ct., 4107 zł. 59 ct. i 15657 zł. 92 ct. a. w. z pn. do pomusowej publicznej w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzić się mającej sprzedaży dóbr Perekosy wedle poz. 1 karty B wykazu hipotecznego l. 179 dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych, a według pozycyi 3, 5, 6 i 8 karty C tegoż wykazu hipotecznego l. 179 wspomnionym pretensyom pochodzącym z pierwotnych 35.000 zł. wa. z pn., 100 zł. aw. z pn., 4900 zł. aw. z pn. i 17.200 zł. aw. z pn. za hipotekę służących, wyznacza się czwarty termin na dzień 10 września 1885 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 49260 zł. aw.; przy tym czwartym terminie te dobra także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą cenę jak 40.000 zł. a. w. sprzedane zostaną.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające do rąk komisyi licytacyjnej wynosi 2.000 zł wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 1196. (4662 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł. 93 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 października i 16 listopada 1885 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 646 gminy Wola mazowiecka objętej, dłużnika Kuby Szmanki własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a. w., wadyum 45 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Gdyby sprzedaż realności na powyższych terminach do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 grudnia 1885 godz. 9tą z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem Michała Siudmaka w Woli mazowieckiej.

Mikulińce, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 6744. (4631 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 15103 zł. 76 ct. w. a. z pn., rozpisuje pomusową publiczną, w tutejszym sądzie obwodowym w jednym terminie to jest 10 września 1885 o godzinie 10 przed południem przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr V scheda Tomaszowce i Dąbrowa, według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych a według dom. 475 pag. 75 n. 13 on. i dom. 475 pag. 100 n. 9 on. pierwotnej pretensyi 16.000 zł. aw za hipotekę służących pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32.309 zł. aw. przy tym terminie dobra te także niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie za niższą cenę jak 25.000 zł. a. w. sprzedane zostaną.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 2.500 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 5603. (4804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelin przeciw Pawłowi i Michałowi Mysków i Katarzynie Łoza pto 140 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 września, 14 października i 16 listopada 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. 23 w Pieczychwostach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1715 złr., wadyum 171 złr. 50 cnt.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 9 lipca 1885.

L. 10864. (4688 2—3)

Dnia 15 września 1885 i 19 października 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_4$ części ogrodu z realności pod l. k 72 w Drohobyczu na Zwaryckiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw Janowi i Apolonii Horodyńskim pto 134 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 60 złr., wadyum 10 prc.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie niesprzedaży wyznacza się termin na dzień 26 października 1885 o godzinie 9tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ocenienia w tus. sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 25 maja 1885 r.

L. 8051. (4796 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniu 3 września 1885, 24 września 1885 i 16 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dwóch rat amortyzacyjnych po 40 złr. zpn. i resztującego kapitału dłużnego 979 złr. 6 ct. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 115 st. 98 now. w Samborze w dzieln. miejsk. położonej Błażeja i Ludwiki z Bereźnickich małż. Lisowskich własnych.

Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa 2868 zł. zaś wadyum 10prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 maja 1885 jako dniu wydania wyciągu tabulernego prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Steuermana z substytucyą adw. kraj. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 15 lipca 1885.

L. 4869. (4716 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 15 rat po 18 zł. i resztującej kwoty 50 zł. 7 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności po l. k. 35 w Batyczach położonej, wykazem hypotecznym Nr. 20 objętej, dłużników Fedka i Michała Hawryszków własnej w jednym terminie, a to w dniu 28 sierpnia 1885, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona, zakład wynosi zniżoną kwotę 30 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy

Przemyśl, 30 kwietnia 1885.

L. 9221. (4692 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 29 lipca 1885 i 24 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 września 1885 nawet poniżej takowej licytacya $^1/_8$ części realności l. 518 według wyk. hip. l. 786 tudzież $^1/_4$ części realności według wyk. hip. 788 Adama Słotwińskiego własnej na rzecz nieletniej Januni Wyszyńskiej pto 166 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 612 złr. 13 cnt.

Wadym 6 złr. 11 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 23 stycznia 1885.

L. 1719. (4754 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. na rzecz Samuela Izaka Schorra odbędzie się na dniu 9 września 1885 i 14 października 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 20 w Chorodowie położonej dłużnika Leiby Williga własnej.

W razie niemożności uzyskania za powyższą realność ceny szacunkowej postanawia się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 29 października 1885 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 6600 złr.

Wadyum 660 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 14 marca 1885.

L. 5375. (4803 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Hnatowi Kowal pto 112 złr licytowaną będzie w sądzie na dniu 14 października i 19 listopada 1885 o 10tej godzinie rano realność pod lk. 65 w Hrebencach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 858 złr. 60 cnt. wadyum 85 złr. 86 cnt.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 2 lipca 1885.

L. 6264. (4807 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 sierpnia i 23 września 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1885, nawet poniżej takowej, licytacya połowy gruntu l. top. 953 w Rohatynie ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Leona Krzyworączki własnego na rzecz Lei Nagelberg pto 980 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 października 1885 o godzinie 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 18 czerwca 1885.

L. 4776. (4794 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem ściągnięcia kwoty 60 złr. w. a. odbędzie się na rzecz Chaji Schaller przymusowa sprzedaż realności pod lk. 370 na przedmieściu Kuckiem w Kołomyi położonej Baltazara i Maryi Zaleskich własnej, w jednym terminie dnia 21 sierpnia 1885 o 10tej rano w biurze VI, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania i oszacowania 205 zł. w. a. Wadyum 10 zł. 3 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rasch. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można

Kołomyja, dnia 28go maja 1885.

L. 3253. (4829 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. zakładu włościańskiego kredytowego w likwidacyi będącego we Lwowie, przeciw spadkiercom ś. p. Jakóba Josypenki pto 267 zł. zpn. odbędzie się na dniu 4 sierpnia 1885, 24 września 1885 i 21 października 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Nadwórnie pod l. 440 położonej pod warunkami w t. s. uchwale prawomocnej z dnia 30 września 1884 l. 7268 ułożonem, które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 23 maja 1885.

L 721. (4831 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 4 w Pilźnie Majera Weissa własnej dnia 6 sierpnia 1885, dnia 17 września i dnia 29go października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi Mandla Ezriela w kwocie 200 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 3821 złr. 50 cnt. w. a. wadyum 382 złr. 15 cnt wa.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

L. 4262. (4819 1—3)

W dniach 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1885, zawsze o 10tej rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Daniela Hoffmana w kwocie 100 złr. w. a. zpn. publiczna licytacya realności lwb. 5 i 5/10 części realności lwb. 48 w Siedlcu położonych.

Cenę wywołania stanowi kwota 5104 złr. wa. wadyum 510 złr. 50 cnt. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 27 maja 1885.

L. 3729. (4816 1—3)

Dnia 12 sierpnia, 9 września i 14go października 1885, o 10 godz. rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 109 w Brzusce Sury i Samsona Löwenthalów na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy celem ściągnienia wierzytelności w kwocie 185 złr. w. a.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bircza, 22 czerwca 1885.

L. 961. (4822 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredyt. włość. w kwocie 26 złr. 91 cnt. zpn. odbędzie się w terminach, a to 17 sierpnia 1885, 21 września 1885 i 26 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 101 w Pasiecznej położonej, a dłużnika Michała Hultaja własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. wadyum wynosi 20 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nadwórna, 13 lutego 1885.

L. 963. (4828 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi i Maryi Worobec pto 150 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 136 w Hawrylówce położonej przy terminach 12 sierpnia 1885, 16 września 1885 i 21 października 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Realność nie stanowiąca ciała tabularnego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tu. sądow. registraturze przejrzeć.

Nadwórna, 25 marca 1885.

L. 580. (4830 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Kostyk i innym pto 250 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 5 w Nadwórnie położonej przy terminach 19 sierpnia 1885, 24 września 1885 i 22 października 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 450 złr.

Zakład 45 złr.

Realność nie stanowiąca ciała tabularnego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tut. sądow. registraturze przejrzeć.

Nadwórna, 23 maja 1885.

L. 2552. (4760 3—3)

W dniu 28 lipca 1885 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya nietabularnej realności pod l. k. 119 w Michniowcu, spadkobierców ś. p. Ilka Faliszczaka własnej, na zaspokojenie sumy 86 złr. 84 ct. z pn. na rzecz kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego, pod warunkami w uchwale z 15 lipca 1884 l. 2576 wymienionemi, z tem, że na tym terminie realność także i niżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Krupiński w Turce

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 maja 1885.

L. 31709. (4729 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej dozwoloną została relicytacya folwarku „Zawady“ z dóbr Glińsko wydzielonego, która odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym na jednym terminie, a to dnia 2 września 1885 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena 17.055 zł.

Na powyższym terminie zostanie w mowie będący folwark „Zawady“ nawet niżej ceny wywołania, jednak za taką tylko cenę, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i poprzednich wierzycieli wystarczy, sprzedany.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć wadyum w kwocie 1.705 zł. 50 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kaay oszczędności, bądź w listach gal. Tarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie lub austr. węg. Banku, lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. Registaturze.

Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 3375. (4736 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Mamczurowi, a to: 22 rat po 6 złr. w. a., tudzież reszty kapitału 31 złr. 68 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze nr. 3, w dniach 2 września 1885 i 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 22 w Narajowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Mamczura własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł., zaś wadyum 15 zł. wynosi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 14go października 1885, o godz. 4 po południu

Brzeżany, dnia 20 maja 1885.

L. 2202. (4753 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie Kuźmy Szkapiaka przeciw Domiceli Wierzbickiej, o 700 złr. z pn., celem zaspokojenia pretensyi Kuźmy Szkapiaka w kwocie 700 złr. z pn., odbędzie się w dniach 31 sierpnia, 30 września i 29 października 1885, każdym razem o godzinie 4 po południu, w sali nr. 12 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 165 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, wedle dom. I pag. 183 n. 5 haer. Domiceli Wierzbickiej własnej. Cena szacunkowa, a oraz wywołania wynosi 2188 złr. 31 cnt. a. w., wadyum zaś 218 złr. 84 cnt. Na powyższych trzech terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na wypadek, gdyby ceny tej nieofiarowano, wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 listopada 1885, o godzinie 3 po południu. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś zaległości podatkowe w tutejszym urzędzie podatkowym. O tem zawiadamia się strony, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po dniu 12 grudnia 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, jakoteż późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1885.

L. 3733. (4628 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 14go września 1885 i 19go października 1885, każdym razem o 10tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod liczbą 23 w Rzepienniku marciszewskim położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, Józefa Lipki, względnie tegoż spadkobierców własnej, na zaspokojenie pretensyi Antoniego Lipki w sumie 12 zł. z przynależytościami.

Cena szacunkowa wynosi 247 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu. C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 3 czerwca 1885.

L 7774/84. (4068 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bronisławy Kłodnickiej przeciw Józefowi Pytka celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 367 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 12/35 w Rupnowie położonej, dłużnika Józefa Pytki własnej, protokołem z d. 22 grudnia 1879 do l. 10414 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 14 września, na dzień 12 października i na dzień 16 listopada 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1.695 zł. w. a.

4. Chęć kupienia mający, złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 170 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Rupnowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 22 grudnia 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

Limanowa, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 23272. (4772 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia wierzytelności Lei Katz w kwocie 400 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniej nabywczyni Chany Frieser, w drodze relicytacyi przymusowa sprzedaż do Chuny Bardacha wedle Dom. 107 pag. 177 n. 18 haer. należących części realności liczba 606$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym to terminie wspomnione części realności liczba 606$^{3}/_{4}$ także poniżej ceny wywołania 694 zł. 95 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 70 zł złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, Salomona Fleckera i Maryanny z Wędrychowskich Galińskiej i ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego (uzupełnionego) t. j. po dniu 30 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnionych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, uchwałą z 2go czerwca 1883 l. 18163 adw. dr. O Stand z zastępstwem adwokata dr. Sokala kuratorem ustanowiony został.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 3660. (4372 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zmienia edykt z dnia 4 kwietnia 1885 licz. 1820, którym ogłoszono egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podlesie, Kaplica, i Niznie, pana Władysława Skrzyńskiego z obowiązkiem pozostawienia takowych swym dzieciom w prawem małżeństwie już spłodzonym i spłodzić się mającym, a w razie nieistnienia takowych z podstawieniem pani Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej własnych, w następujący sposób:

I. Ustęp pierwszy edyktu z dnia 4go kwietnia 1885 l. 1820 uzupełnia się dodatkowo w ten sposób, że dobra Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podlesie, Kaplica i Niżnie, wyk. hip. l. 556 kartą B. p. 12, 13 objęte, stanowią jedno ciało tabularne objęte wyk. hip. 556.

W miejsce terminów licytacyjnych, wyznaczonych na dzień 30 czerwca 1885 i 4 sierpnia 1885, wyznacza się nowe terminy na licytacyjne na dzień 5 sierpnia 1885 i i na dzień 9 września 1885, o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

II. Punkt pierwszy warunków licytacyjnych uzupełnia się dodatkowym ustępem następującej treści: na obu powyższych terminach dobra te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą; a gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się zarazem termin na dzień 9 września 1885, o godzinie 4 po południu celem traktowania o ułożenie lżejszych warunków licytacyjnych, na który się wszystkich na powyższych dobrach zabezpieczonych wierzycieli z tem wzywa, że niestawający za przystępujących do większości głosów stawających się wierzycieli uważani będą (§. 148—152 p. c.), poczem rozpisanym będzie trzeci termin licytacyjny, na którym dobra powyższe nawet niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która pretensye w punkcie 5 warun. licyt. wyrażone z przynależytościami zupełnie pokryje.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych, w uchwale z dnia 4go kwietnia 1885 l. 1820 wymienionych.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 13 czerwca 1885.

L. 6250. (4786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje celem ściągnięcia 21 rat po 9 zł. na rzecz Zakładu kred. włość. przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 34 sub. 47 w Dutiatyńcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Kisila własnej, w jednym terminie dnia 21 października 1885 o godz. 10 rano za jakąbądź cenę w zabudowaniu sądowem odbędzie się mającej.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Lipiner w Rohatynie.

Rohatyn, 18 czerwca 1885.

L. 9395. (4549 3—3)

Dnia 7 września 1885 i 12 października 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 40 prc. udziału w szybach nr. 5370, 5371 tudzież 70 prc. udziału w szybach nr. 1741, 1742 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących w sprawie Izaka Hersza Tauba przeciw Joelowi Lieberwerth pto 442 zł. w. a. z pn.

Przy tych dwóch terminach udziały szybowe za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 40 pr. udziału w szybach nr. 5370 i 5371 po 200 zł. zaś co do 70 prc. udziału w szybach nr. 1741 i 1742 po 420 zł. waluty austryackiej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

Do ułożenia w razie niesprzedaży powyższych udziałów szybowych na powyższych terminach łżejszych warunkach wyznacza się termin na dzień 19 października 1885 o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 6 maja 1885.

L 2029. (4683 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera jako cesyonaryusza Lei Rabner w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $\frac{1}{5}$ (jednej piątej) części dóbr Oświęcima p. Gustawa Dąbskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszym c. k. sądu obwodowego w 2 terminach: dnia 15 października, i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest $\frac{1}{5}$ część dóbr Oświęcim wedle tabuli galicyjskiej krajowej Dom. 359 p. 6 n. 12 i 14 haer. p. Gustawa Dąbskiego własna, z wszelkiemi przynależytościami i prawami.

2) Część ta sprzedaną zostanie bez wszelkiej ewikcyi.

3) Cena szacunkowa w sumie 14478 zł. 40 ct. stanowi cenę wywołania; — na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie wzmiankowana $\frac{1}{5}$ część dóbr tych Oświęcim tylko za cenę szacunkową, lub wyżej ceny szacunkowej. Na wypadek gdyby na żadnym z tych terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1885, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

4) Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10prc. ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych, lub w listach zastawnych c. k. uprz powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub w innych papierach wartościowych, za kaucyą prawnie służyć mogących, wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego, jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Oczem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni $\frac{1}{5}$części dóbr Oświęcima, Gustawa Dąbskiego własnej, do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 kwietnia 1885, prawa hipoteczne na rzeczonej $\frac{1}{5}$ części dóbr nabyli, lub którymby uchwała, rozpisująca licytacyę, lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Iwańskiego z substytucyą adw. dr. Marka zawiadomienie otrzymują.

Wadowice, dnia 6 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 88/pr. (4790 3—3)

C. k. galicyjska dyrekcya dóbr państwowych we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady c. k. leśniczego i zarządcy lasów i domen z poborami X klasy rangi.

Podania zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 1 września 1885, do Prezydyum c. k. dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie. Prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen.

Lwów, dnia 20 lipca 1885.

L. 38742. (4810 3—3)

W celu rozdania dnia 15go listopada 1885 r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 zł. dla dziewcząt ubogich wyznania mojżeszowego rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1885.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lipca 1885.

L. 1048 R. s. o. (4750 3—3)

C. k Rada szkolna okręgowa w Zaleszczykach ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady rzeczywistych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach etatowych:

1) na posadę młodszej nauczycielki przy 2 klasowej szkole żeńskiej w Zaleszczykach z płacą roczną 270 zł.

2) Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 2 klasowej szkole mięszanej w Borszczowie z płacą 270 zł.

3) Na posadę przy 1 klasowej szkole w Winiatyńcach z płacą 300 zł., z której potrąca się wartość pobieranych naturaliów w zbożu w kwocie 38 zł. 88 ct.

4) w Nowosiółce kostiukowej z płacą roczną 400 zł., z której potrąca się wartość naturaliów w zbożu w kwocie 36 zł.

5) w Sińkowie z płacą 400 zł., z której potrąca się wartość naturaliów w drzewie i zbożu w kwocie 49 zł.

Do posad pod 3, 4, i 5 jest przywiązane wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonywują wszędzie Rady szkolne miejscowe. Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (kandydatki) winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu służby według przepisanego formularza za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najdalej do 15 września 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 14 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 93. (4866)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle rozpocznie dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej:

Lublicy, dnia 10 sierpnia 1885. Sowiny, dnia 24 sierpnia 1885, Bączal górny, 14 września 1885

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna.

Jasło, dnia 18 lipca 1885.

L. 71. (4839)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krzyżowa z miejscowością Krzyżówki i Kędziory dnia 30 lipca 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec, 23 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17329. (4775 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Klimy w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 110 zł. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Stanisława Abłamowicza w Krakowie.

Wzywa się przeto Pawła Klimę, by albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, dnia 26 czerwca

L. 2731. (4781 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie wzywa nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę Draus, aby w przeciągu roku od poniżej wyrażonej daty zgłosiła się do spadku po zmarłym dnia 18 stycznia 1848 w Wysoce jej ojcu, Jędrzeju Sołtysie ile, że inaczej sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Kamińskim z Wysokiej przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 3 lipca 1885.

L. 9243. (4789 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jony Hibnera dla jego realności pod lk. 14 w Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych l. 398 i 399, objętości 95□ murowanym domem i drewnianym budynkiem, wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwod. przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa się c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 5 maja 1885.

L. 26290. (4762 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. Sekc. I we Lwowie zawiadamia, że Karol Zirgel vel Zergel, syn Anny Zirgel, zmarł dnia 24go września 1865 w Peszcie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu pozostałej po nim wdowy Katarzyny Kutyck tut. c. k. sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ostatnią, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wymienionego w tut. c. k. sądzie powiat. S. I się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek po Karolu Zirgel, a względnie spadek na tegoż po jego matce Annie Zirgel przypadający, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, a względnie z kuratorem dla niej w osobie adw. dr Weissa we Lwowie ustanowionym, pertraktowanym i czysty spadek na nią przypadający w tut. c. k. sądzie w myśl §. 131 pat. z dnia 9 sierpnia 1854 przechowanym będzie.

Lwów, dnia 26 maja 1885.

L. 3241. (4801 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza że Jochene Nechemie z Brzostka wniósł pozew sub. praes. 15 lipca 1885 l. 3241 przeciwko Chaimowi Nechemie i Rojzie Nechemie z miejsca pobytu niewiadomym pto 200 zł. w. a. w skutek czego do rozprawy sumaryczne termin na 27 sierpnia 1885 o 9 rano wyznaczono, dla pozwanych kurator w osobie dr. Ludwika Midowicza z Brzostka ustanowiono i temuż pozew i rubrum dla pozwanych przeznaczone doręczono.

Wzywa się pozwanych Chaima Nechemiego i Rojzę Nechemie aby na powyższym terminie stanęli albo pełnomocnika sobie obrali względnie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek, dnia 16 lipca 1885.

L. 3575. (4833 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia Chanina Katz z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Chaninie i Sarze Katz o 60 zł. z pn. ustanowionym został dla niego kuratorem Jedrzej Czyrny. Wzywa się zatem Chanina Katz, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił, gdyż złe skutki, ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Sieniawa, 31 maja 1885.

L. 4626. (4838 1—3)

Masę spadkową Rosiny Braun względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, zawiadamia się niniejszem, że Markus Leisor 2 imion Holzstein pod dniem 12 czerwca 1885 l. 4626 wytoczyli przeciwko nim w tut. sądzie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 93 zł. 45 cnt. m. k. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 36 w Zaleszczykach położonej, że do obrony wedle postępowania ustnego termin na dzień 14 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla pozwanej strony kuratorem adw. Paweł Ilnicki z Zaleszczyk ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanych by przed powyższym terminem, bądź ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, bądź też innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 3 lipca 1885.

L. 4627. (4836 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Feigę Preminger względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców zawiadamia się niniejszem, że Markus Leisor dw. im. Holzstein i Abraham Holzstein pod dniem 12 czerwca 1885 l. 4627 wytoczyli przeciwko nim w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 120 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności pod lk. 36 w Zaleszczykach położonej, że do obrony wedle postępowania ustnego termin na dzień 14 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich kuratorem adwokat Paweł Ilnicki z Zaleszczyk ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwaną by przed powyższym termin bądź ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, bądź też innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 3 lipca 1885.

L. 4628. (4837 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Horbańskiego, względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców zawiadamia się niniejszem, że Markus Leizor dw. im. Holzstein i Abraham Holzstein pod dniem 16 czerwca 1885 l. 4628 wytoczyli przeciwko nim w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności pod lk. 36 w Zaleszczykach położonej, że do obrony wedle postępowania ustnego termin na dzień 14 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla nich kuratorem adw. Paweł Ilnicki z Zaleszczyk ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanego względnie jego spadkobierców, by przed powyższym terminem bądź ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, bądź też innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 3 lipca 1885.

L. 5113. (4817 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia interesowanych, że dnia 18 kwietnia 1885 umarł w Jarosławiu bez ostatniej woli rozporządzenia' Franciszek Praschinger kapitan i komendant 58 batalionu obrony krajowej, po którym postępowanie spadkowe w tym sądzie jest w toku.

Gdy jednak sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia po Franciszku Praschingerze przysługuje wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawo do jego pozostałości rościli sobie, aby swe prawo do spadku Franciszka Praschingera w przeciągu jednego roku, licząc od daty trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Lwowskim dzienniku urzędowym, tutejszym sądzie zgłosili i wykazali w przeciwnym albowiem razie ta pozostałość, dla której ustanowiono kuratora w osobie dra Ernesta Gaberlego, adwokata w Jarosławiu, jedynie tym, którzy się do spadku oświadczą i prawo dziedziczenia do takowego wykażą przyznaną będzie. Zaś tę część spadku do której nikt się nie zgłosi lub gdyby wcale nikt się nie zgłosił, całą pozostałość Państwo zabierze.

Jarosław, 14 maja 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.